

Wilhelm Michalski

Symbole państw antymesjańskich w księdze Daniela

Collectanea Theologica 16/4, 439-482

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYMBOLE PAŃSTW ANTYMESJAŃSKICH W KSIĘDZE DANIELA.

W wykładzie symbolów czterech państw, mających poprzedzić państwo świętych, opisanych tak szczegółowo w wizjach Daniela r. II, V, VII, VIII, IX i XI niema dotąd jednomyślności wśród biblistów i historyków. Specjalne trudności stanowią wizje o małym rogu, na które tak silny położono nacisk w r. VII, VIII, IX i XI. Nie ulega wątpliwości, że król, reprezentowany przez mały róg, to Antioch Epifanes, ale ponieważ szereg cech odnoszących się do Epifanesa przejęła z tych wizyj Apokalipsa św. Jana i dała im znaczenie nowe, antychrytusowe, stąd wśród egzegetów chrześcijańskich ustaliło się przekonanie, że straszna bestja, przedstawiająca w Apokalipsie państwo rzymskie, wrogie chrystjanizmowi, także w Danielu musi przedstawiać państwo rzymskie. Jednak u Daniela te cztery państwa, poprzedzające zjawienie się mesjanicznego królestwa, nie są współczesne, a tem mniej nie zjawiają się później po przyjsciu Mesjasza, jak w Apokalipsie. Naogół zdawano sobie sprawę już w epoce Ojców, głównie dzięki dziełu Porfirjusza, że mały róg, to Antioch Epifanes, ale ogólnie sądzono, że on był już w myśli Daniela, typem antychrysta. To też ze względu na to, że uważano państwo rzymskie jako państwo czwarte u Daniela, doszukiwano się w symbolach II i III królestwa państw Medów i Persów, oraz monarchji Aleksandra Wielkiego i państw sukcesyjnych Seleucydów i Ptolomeuszów. Co do znaczenia symbolów państwa pierwszego nie było wątpliwości, bo sam Daniel wyraźnie zazaczył, że jest niem monarchja Babilońska Nabuchodonozora 2, 32, 37.

Tymczasem już Calmet wykazał był w w. XVIII, że symbole 4 państw u Daniela nie odnoszą się do państwa rzymskiego, lecz do państwa Aleksandra W. i jego następców. (cf. Buzy: *Revue biblique* r. 1918, str. 403-431). Zatem musiano z konieczności sym-

bole II i III państwa odnieść do innych monarchij. Jedni sądzili, że państwo II to państwo Medów, inni natomiast, że Medów i Persów, według innych zaś III państwo to monarchja Aleksandra W., natomiast państwo IV byłoby państwem Seleucydów i Ptolomeuszów.

Tymczasem Daniel nie oddziela państwa Medów od Persów, tak samo uważa państwa sukcesyjne Seleucydów i Ptolomeuszów jako dalszy ciąg jednej monarchji Aleksandra W. Powstała więc teza nowa, poraz pierwszy postawiona przez v. Hoonackera, a użyta przez Göttssbergera jako tło dla interpretacji jego opracowania księgi Daniela.

Właśnie wyświetleniu tego zagadnienia poświęciłem niniejszą pracę, którą referowałem na V Zjeździe Orientalistów — Warszawa 1935 r. Przypomnieć wypada zaraz na początku, że księga Daniela rozpada się na dwie odrębne części, z których pierwsza, omawiająca właśnie symbole czterech państw antymesjańskich 2, 4-7, 29 doszła do nas w tekście aramejskim, natomiast druga 8, 1-12, 12 omawia tylko symbole dwóch państw, poprzedzających bezpośrednio królestwo świętych, i ta część druga doszła do nas podobnie jak wstęp 1, 1-2, 3 w tekście hebrajskim. Część druga jest jakby komentarzem części pierwszej, a specjalnie zajmuje się państwem czwartym, i główną postacią tego okresu, t. j. Antjochem Epifanese. Należy zwrócić uwagę, że od r. 9, 1-11, 46 myśl księgi Daniela krąży głównie koło postaci Epifanesa, przyczem nie omieszkuję prorok zaznaczyć jak 9, 24 i 12, 1-3, że po upadku Epifanesa nie zjawi się już żadne inne państwo, mające oddalić zjawienie się państwa Świętych. Wypada jeszcze przypomnieć, że w symbolach r. VII omawia Daniel wszystkie cztery państwa, ale specjalnie długo się zatrzymuje nad państwem IV i osobą Epifanesa, oraz także dużo miejsca poświęca opisowi państwa świętych. I tak lubo r. VII należy do części aramejskiej, jest jednak w ścisłym związku redakcyjnym z r. VIII pisany po hebrajsku. Oba też te rozdziały są datowane z czasów panowania Belśaccara, mianowicie: r. VII z pierwszego roku jego panowania, a r. VIII z trzeciego. Ale tymczasem r. V już był opisał koniec państwa Belśaccara, a r. VI

¹⁾ p. A. van Hoonacker: The four empires of the book of Daniel (Expository Times 13, 420—23). J. Göttssberger: Das Buch Daniel-Bonn 1928.

opowiada zdarzenia z czasów jego następcy Darjusza Meda, a rozdziały 9, 1-12, 22 są datowane z czasów panowania Darjusza Meda i Cyrusa. Rozdziały VII—XII zawierają same wizje i nie ma w nich opisu zdarzeń historycznych, podczas gdy r. I-VI, lubo nie brakuje w nich wizyj, są utrzymywane w formie historycznego opowiadania, omawiającego różne zdarzenia, mające związek z życiem i działalnością Daniela w czasie panowania Nabuchodonozora, Belšaccara i Darjusza Meda. Wizje o ile są w tych rozdziałach, nie były dane Danielowi; Daniel jest tutaj tylko tłumaczem widzeń Nabuchodonozora i Belšaccara, podczas gdy w r. VII—XII Danielowi wyjaśniają wizje duchy niebieskie. Nie ulega wątpliwości, że część historyczna, tak bardzo w sobie zwarta (2, 4-6, 29) i tak bardzo inna od wizyj eschatologicznych części II. (7, 1-12, 12) wieloma niemi łączy się z częścią I. Że część I jest w sobie całością zwartą, tego dowodem notatki 1, 21 i 6, 28 pouczające, że Daniel zostawał na dworze w Babilonie aż do Cyrusa. Przyczem łączą część I z II następujące wspólne więzy: widzenie Nabuchodonozora Dan. 2, 31-45 odpowiada ściśle wizji Daniela 7, 1-27; 7, 4 odwołuje się do widzenia Nabuchodonozora 4, 15-33 (cf. Dan. 2, 40-45); 7, 15-28 i 9, 25-27 mówią o tem samem, co zarazem jest jedynym prawie przedmiotem wizyj r. VIII i IX., czyli, że osiã, około której się obraca cały wysiłek myśli proroczej, jak wskazuje 7, 19; 8, 13, 27 jest epoka Epifanesa. Lecz duch proroka idzie dalej jeszcze w przyszłość, w epokę mesjaniczną, na której prognozuje stanã z chwilã upadku Epifanesa. Wizje Daniela oświetlają okres Epifanesa ze wszystkich stron; coraz jaśniejsze i bardziej wyraźne światła nań rzucają. Ale celem, do którego prorok zmierza, to ostateczny triumf prawdy i sprawiedliwości. Historia, którą zaczyna Daniel od Nabuchodonozora, jest okresem przygotowawczym do zjawienia się wiecznego panowania świętych. Przyczem dąży prorok do tego samego celu, do którego się zwraca opis wypadków z życia Daniela (część I), to jest, chce wykazać, że Bóg Daniela jest Bogiem bogów i Królem królów 2, 47, że jest jedynym Bogiem 3, 96, Bogiem nieba, którego dzieła są prawdã, a drogi światłem 4, 34, który dał królestwo i wielkość i majestat Nabuchodonozorowi 5, 18, że także Bóg Daniela dał Medom i Persom panowanie na całym świecie 5, 29; że przed nim drży wszystko, bo On jest Bogiem żywym i wiecznym, że Jego królestwo nie zginie, a panowanie Jego trwać

będzie do końca 6, 27. Te prawdy są według Daniela uznane publicznie przez takich monarchów jak Nabuchodonozor, Darjusz Med, którzy w osobnych dekretach publicznych dali wyraz tej wierze!

Jeszcze też zaznaczyć trzeba, że księga Daniela składa się raczej z poszczególnych epizodów, stanowiących każdy w sobie zamkniętą całość; taką w sobie zwartą całością są historyczne rozdziały 2, 1—6, 22, omawiające zdarzenia z czasów Nabuchodonozora, Belšaccara i Darjusza Meda. Wspomniano już, że r. VII i VIII łączą się ściśle, mimo że są pisane jeden po aramejsku, a drugi po hebrajsku i datowane z czasów Belšaccara. Zaś rozdziały 9, 1—12, 3 są także odrębną całością, a zajmują się głównie czasami prześladowań Antiocha Epifanesa, mającemi być przygotowaniem do nastania czasów ostatecznych 9, 24 i 12, 1—3. Czy księga Daniela jest dziełem jednolitem, powstałem w jednej epoce, o tem są różne opinie wśród krytyki tak katolickiej jak akatolickiej. Kto jest autorem dzieła — rzecz ta też nie jest dostatecznie wyjaśniona. W każdym razie księga Daniela w obecnej postaci, mimo dwoistości celów w jej dwu częściach i mimo jej charakteru kompozycyjnego, nosi charakter książki jednej, ściśle zwartej i dążącej do wyraźnie sprecyzowanego celu i z jedną myślą przewodnią. Choć autor w wielu miejscach czerpie natchnienie z pism prorockich, szczególnie Jeremjasza jednak jest umysłem na wskróś oryginalnym, genialnym, jasnym; autor chce przekonać czytelnika, że nie należy się nigdy chwiać we wierze, mimo, że realizacja królestwa bożego na ziemi się wciąż opóźnia, ale uczy, że ono się zjawi niechybnie, a potem już trwać będzie zawsze i na wieki²⁾.

Lubo idee mesjanistyczne i eschatologiczne Daniela są wypowiedziane w kilku krótkich słowach 2, 34-35, 44-45; 7, 13-14, 25-27; 9, 24 i 12, 1-3, jednak są to słowa bardzo jasne i wyraźne. Księga Daniela jest syntezą ideałów proroczych i zawiera głęboką, na Biblii opartą historjozofję i ideologję. Symbole, przez Daniela użyte, czerpią natchnienie z Biblii; porównanie państw ziemskich do różnych zwierząt znane jest już u Izajasza czy Jeremjasza; (lew babiloński występuje u Jeremjasza). Ale autor jest oryginalny, jego styl

²⁾ O Danielu mówi się w części I zawsze jako o kimś trzecim, tymczasem w części II w księgach wizyj mówi Daniel o sobie w osobie pierwszej.

i język noszą cechy wielkiego geniusza. Zgoła oryginalną jest koncepcja posągu, zbudowanego z różnych metali, obniżających się stopniowo co do wartości: złoto, srebro, miedź, żelazo, glina. Przytem te metale mają charakteryzować w myśl autora obniżanie się znaczenia i wartości tych państw poszczególnych. Również trafne jest porównanie Nabuchodonozora z lwem skrzydlatym, państwa Persów z oskrzydłą panterą; są to symbole tak wielką odgrywające rolę w sztuce i religii babilońskiej i perskiej. Obraz niedźwiedzia, mający przedstawić panowanie Nabonida i Belśaccara, jako zwierzęcia leniwego, obżerającego się kosztem innych jest też doskonale dobrany. Cywilizacji heleńskiej autor jako semita nie rozumie; wydaje mu się ona barbarzyńska, dzika, okrutna i bezbożna. Stąd symbole żelaza, strasznej, niewstydlivej bestji, o kłach i pazurach żelaznych, wszystko miażdżącej i depczącej. Porównanie ostatniego króla perskiego z baranem, upornie stojącym na miejscu, i nie mogącym się na nic zdecydować, a przeciwnie charakterystyczne jest porównanie Aleksandra W. z kozłem, o czterech rogach, mających przedstawiać cztery monarchje, na które się jego państwo rozpada. Także obraz podobójów Aleksandra pod postacią kozła o jednym rogu potężnym, i biegnącym poprzez całą ziemię z impetem przeciwko dwurożnemu baranowi perskiemu jest trafny bardzo. Kto wie, czy Daniel obrazu kozła nie wziął z tak popularnej u greków tragedji i tragikomedji: kozioł u Greków odgrywa wielką rolę w ludowej religji Helenów.

Daniel w swej księdze stale odróżnia między epoką, w której żyje a czasami ostatecznemi; cztery okresy czy epoki, wypełnione panowaniami poszczególnych królów, specjalnie królestwo Nabuchodonozora i Belśaccara stanowią dla Daniela epokę minioną; epoka następna, okres Darjusza Meda i Cyrusa, to czasy współczesne; a to, co następuje po Darjuszcu i Cyrusie, jest już przyszłością³⁾. To też po Cyrusie nie wymienia żadnego władcy po imieniu, oznacza ich tylko symbolami i stwierdza wyraźnie, że to są czasy przeszłe. Epoka perska nie kończy się u Daniela

³⁾ Daniel wymienia jako współczesnych królów Medów i Persów po imieniu tylko Darjusza Meda 6, 1, 2, 7, 10, 26; 9, 1; i Cyrusa 1, 21; 10, 1; ostatni król Persów, pokonany przez Aleksandra W. jest tylko przedstawiony pod symbolem barana 8, 3—4, 20, 21, a nie jest nazwany po imieniu, bo są one postaciami przyszłości.

z Cyrusem — jest ona daleko szersza niż czasy Cyrusa; zdaje się, iż Daniel znał przynajmniej 4 królów perskich, podobnie jak wogóle księgi Biblii, które tylko 4 królów perskich wymieniają po imieniu⁴).

Wizje i symbole państw antymesjańskich mamy w rozdziałach II, VII, VIII. R. 11, 2—44 jest prorocstwem słownym, wyjaśniającem wizje r. VIII. Lecz należy też uwzględnić paralelne miejsca w r. IV i V oraz sławne prorocstwo o 70 tygodniach r. 9, 24—27.

Wizja Nabuchodonozora oraz jej wytłumaczenie przez Daniela Dan. 2, 31—45. Nabuchodonozor widział posąg wielki, potężny i jaśniejący bardzo („celem saggi' rab uriwek jattir“) i przerażający, poczem opisuje jego poszczególne części składowe: a) głowa jego była ze złota wyborowego, b) jego piersi i ramiona były ze srebra, c) jego brzuch i lędźwie z miedzi, d) jego łydki były z żelaza, a nogi jego częściowo z żelaza a częściowo z gliny.

Poczem, gdy się mu przypatrzył bliżej, widział, że odłączył się kamień bez pomocy ręki i potoczył się w dół, i uderzył w nogi posągu żelazne i gliniane i skruszył je. Odrazu też zostało skruszone żelazo, glina, miedź, srebro i złoto i stało się jak plewa na klepisku w lecie, i uniósł ją wiatr, i nie zostało się nic, ani śladu po tem. A kamień, który posąg rozbił, stał się wielką górą (tur rab) i wypełnił całą ziemię 2, 31—36.

Wyjaśnienie tego widzenia znajduje się w 2, 37—45: Tyś o Królu jest królem królów, któremu Bóg nieba dał królestwo i moc i siłę (hisna u tokfa) i okazałość, w którego ręku jest wszystko: ludzie, zwierzęta polne i ptaki nieba, i ciebie uczynił władcą nad tem wszystkim: tyś jest głową ze złota⁵).

⁴) Księgi Ezdrasza i Nehemjasza wspominają imiona królów Cyrusa, Darjusza, Kserksesa i Artakserksesa; Cyrus: Esr. 1. 1 cf. 2 Par. 36, 22, 23; Iz. 44, 28; 45, 1. Darjusz: Esr. 4, 5, 24; 5, 5—7; 6, 1, 12—15. Neh. 12, 7 ma na myśli Darjusza III; podczas gdy Ezdrasz albo Darjusza I albo II; natomiast Darjusz Med Daniela jest kimś innym. Kserkses pod imieniem Ahašwerōš Esr. 1, 1; Esr. 4, 6. Dan. 1, 1. To samo imię Ahašwerōš nosi Artakserkses Artakšasta (z warjantami Ahašjerōš i Ahašreš) Esr. 4, 7, 9 12; 8, 1; Neh. 2, 1, 5; 13, 6. Także są wątpliwości, czy ma Biblija na myśli Artakserksesa I, czy II, czy może nawet III.

⁵) Daniel wspomina, że Nabuchodonozorowi dano panowanie nad ludźmi i zwierzętami; jest to niewątpliwie aluzja do Jer. 27, 6—7: „A teraz ja dałem wszystkim ziemię tę w moc Nabuchodonozora, króla Babilonu,

Zatem pierwsze państwo, przedstawione przez głowę złotą, to państwo Nabuchodonozora. Czemu przez złotą? Symbol to jest przejrzysty, oznacza bowiem świetność panowania Nabuchodonozora, wspaniałość kultury, jaką stworzył w Babilonii. Daniel nie idzie dalej wstecz. Nie obchodzi go to, co się działo przed Nabuchodonozorem. Nabuchodonozor bowiem był tym, który zniszczył monarchję i państwo Judzkie oraz jego teokrację. Od niego zaczyna się szereg państw zwalczających państwo świętych.

Drugie państwo Dan. 2, 29: — po tobie powstanie królestwo inne, więcej przyziemne niż twoje (arca minnak); królestwo Nabuchodonozora było państwem o świetnej, bogatej kulturze, drugie natomiast będzie państwem, chylącym się ku ziemi (arca). Czy to może państwo medo-perskie? Daniel znał dobrze państwo medo-perskie, wszak żył na dworze Darjusza Meda i Cyrusa; czy mógł Daniel, który się tak doskonale orientuje w przeszłości uważać, że państwo medo-perskie było państwem, chylącym się do upadku, i to zaraz z początku? Daniel znał Biblię, a ta miała wielki respekt dla Persów. Według r. V Daniela bezpośrednio po Nabuchodonozorze następuje Belšaccar, a nie Medo-Persowie z Darjuszem Medem na czele. Państwo Belšaccara przyrównyduje Daniel do srebrnego sykla, podczas gdy państwo Nabuchodonozora porównał z miną złotą, a państwo perskie do wielu srebrnych pół-min (5, 26-29).

A może ma na myśli państwo medyjskie? Państwo Medów istniało współcześnie z państwem Nabuchodonozora, a nawet było starszym państwem, zatem nie mógłby Daniel powiedzieć, że po Nabuchodonozorze nastąpiło państwo medyjskie (u batarak). Państwo Medów nigdy nie posiadało Babilonu i upadło jeszcze przed Babilonem. Zatem Daniel nie mógł mieć tu na myśli państwa Medów i Persów, myślał o innym państwie.

Czy Daniel zna państwo, istniejące między monarchją Nabuchodonozora i państwem medo-perskim Darjusza i Cyrusa

meo sługi, a także wszystkie zwierzęta polne jemu dałem, memu słudze — służyć mu będą wszystkie ludy i synowi jego i synowi syna jego, aż przyjdzie czas na ziemię jego także na niego, — tymczasem mu służyć będą liczne narody i królowie wielcy“. Cześć Daniela dla Nabuchodonozora jest także zapożyczona od Jeremjasza, który uznał Nabuchodonozora za narzędzie Boże, i kazał współczesnym uznawać panowanie Nabuchodonozora. Daniel wie, iż to państwo jest wrogiem państwu świętych, ale wie, że w tem jest wola Boga, aby ulegać Babilonii Nabuchodonozora.

mianowicie państwo Bełšaccara (Dan. 5, 11)? Królowa, prawdopodobnie matka Bełšaccara mówi do niego: „jest w królestwie twojem mąż, w którym jest duch świętych bóstw, i za dni twojego ojca znalazło się w nim oświecenie i rozum mądrości, a król Nabuchodonozor, twój ojciec ustanowił go głową przepowiadaczy, czarnoksiężników, magów, wróżbitów, zato, że w Danielu znalazł się duch i rozum i umiejętność wykładania snów i odgadywania zagadek i rozwiązywania zawiłości. Wiesz też, co uczynił Nabuchodonozor Danielowi za to, że mu przypomniał i wyjaśnił sen o posągu (Dan. 2, 48)“. Zatem przyjąć możemy na razie, co się jeszcze wyjaśni więcej przy rozbiorze tekstu Dan. 5, 25-29, że drugie państwo to państwo Bełšaccara.

Trzecie państwo Dan. 2, 32: „a królestwo inne, ze spiżu, które będzie miało władzę na całej ziemi“. To tylko może być państwo Persów, które nietylko zajęło całe państwo babilońskie, ale zdobyło wszystkie inne współczesne wielkie państwa Medów, Lidów i Egipcjan. Daniel nie mówi, że Babilon panował na całej ziemi, mówi tylko, że miał władzę nad wszystkimi ludźmi, powtarzając i cytując Jeremjasza 27, 6-7 o władzy Nabuchodonozora.

Dan. 2, 40-45: „I królestwo czwarte nastanie i będzie jak żelazo, żelazo miażdży i druzgoce wszystko; i jak żelazo, które kruszy, to wszystko skruszy i zmiażdży. — A to, że widziałeś, iż nogi i palce były jedne z gliny garncarskiej, a inne z żelaza, królestwo to zostanie podzielone, i będzie twardość żelaza w niem tak, jak właśnie widziałeś: żelazo pomieszane z gliną błota. A palce nóg, jedne będą z żelaza, a inne z gliny: na końcu królestwo to będzie częściowo silne, częściowo jednak będzie rozbite. To, że widziałeś żelazo pomieszane z gliną błota, mieszać się będą ze sobą za pomocą nasienia ludzkiego, ale złączyć się nie będą mogli jedno z drugim tak, jak żelazo nie zmiesza się z gliną. A za dni tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone i królestwo jego nie będzie pozostawione innemu ludowi. Ono królestwo boże skruszy i uczyni koniec tym wszystkim królestwom, samo stać będzie na wieki. Właśnie tak, jak widziałeś, że od góry oderwał się kamień, nie z pomocą ręki, który też skruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto“.

Otóż zaznaczono, że powstanie czwarte królestwo, że to właśnie królestwo zostanie podzielone i będzie przez pewien czas

silne i mocne, a potem znowu słabe. Według Daniela więc jest to jedno i to samo królestwo, ale w dwóch fazach rozwoju. Zrazu będzie jednolite, a potem będzie podzielone na dwie części, jedną słabszą, a inną mocniejszą, a nic nie zdoła tego rozdziału usunąć, nawet związki małżeńskie między temi królestwami.

Już wizja r. 2 jest tak przejrzysta, że widocznie autor mówi o monarchji Aleksandra W., która powstała po upadku państwa perskiego. Po śmierci Aleksandra rozpadła się monarchja; Daniel ma na myśli państwo Seleucydów i Ptolomeuszów. Macedonja i Azja są poza widnokregiem zainteresowania proroka. Daniel te tylko państwa uwzględnia, od których zależne było terytorjum żydowskie i lud żydowski. Widzimy zatem, że niewątpliwie państwo pierwsze to monarchja Nabuchodonozora, państwo czwarte to monarchja Aleksandra W. i państw sukcesyjnych Seleucydów i Ptolomeuszów. To się jeszcze wyraźniej potwierdzi w wizjach r. VII, VIII, IX. Księga bowiem Daniela, jak wykazywałem, mimo pewnej niejednorodności w układzie, jest książką o jednym dokładnie sprecyzowanym celu i jednej i tej samej idei.

Omawiając symbole państw antymesjańskich u Daniela nie możemy ominąć symbolicznej wizji r. 5, 25-28. Widzenie to jeszcze jaśniej określi, co rozumie Daniel pod państwem drugim i trzecim.

Dan. 5, 25-28 to znany epizod, jaki się zdarzył w przeddzień zajęcia Babilonu przez wojska perskie. Belšaccar, król Babilonu ucztuje w swym pałacu, podczas gdy wojska perskie już są w mieście. Ludność bowiem Babilonu z otwartymi rękami przyjęła Persów, bo ostatni król Nabonid interesował się głównie miastem Harran i ulubioną swą oazą Teima, w której najwięcej przemieszkiwał.⁶⁾ Tak mówi historja; księga Daniela, lubiąca się w symbolicznych, alegorycznych przedstawieniach, przedstawia to inaczej, ale naogół zgodnie z rzeczywistością historyczną.

Belšaccar zamiast myśleć o obronie miasta, które nienawi-

⁶⁾ Sydney Smith w *Babylonian Historical Texts*, London 1923, opublikował pod nr. 3, poemat satyryczny, ułożony przez kapłana świątyni Marduka przeciwko Nabunidowi, wkrótce po zajęciu miasta przez Cyrusa, w którym piętnuje się zbrodnie Nabunida przeciwko bóstwom babilońskim. Rządy w Babilonie za nieobecnego Nabunida sprawuje według Daniela Belšaccar, jego syn. Daniel nazywa go synem Nabuchodonozora, według Herodota I. 74, 188 Nabuchodonozor nosi także imię λαβωνητος = Nabunida.

dzi go, siedzi w warownym pałacu, broniąc się jeszcze długi czas choć miasto już było w rękach wojsk perskich, dowodzonych przez byłych urzędników babilońskich, którzy z radością przeszli na stronę Persów wraz z Ugbaru, potężnym wielmożą babilońskim.

W czasie uczyt widzi Belšaccar rękę, piszącą tajemnicze wyrazy, których ani nikt odczytać ani wytłumaczyć nie umiał. Za radą królowej wezwano Daniela, a on zanim odczytał pismo, w te odezwał się słowa do króla: Dan. 5, 18-23 „Królu! Bóg Najwyższy dał Nabuchodonozorowi, ojcu twemu, królestwo i wielką wspaniałość i majestat. A wobec wielkości jaką mu dał, wszystkie ludy i narody i języki drżały i bały się przed nim; kogo chciał, mógł go zabić, a kogo chciał, mógł go zostawić przy życiu; kogo chciał, mógł go wywyżżyć; a kogo chciał, mógł go poniżyć. Lecz gdy się w sercu swem wyniósł, i poddał się pysze zuchwałej, został strącony ze swego tronu królewskiego, i odebrano mu jego wspaniałość i wyrzucono go z pomiędzy ludzi; a serce jego zostało zrównane ze zwierzętami, i przebywał z dzikimi osłami, i dano mu do jedzenia trawę jak bydłu, i ciało jego było zwilżane rosą nieba, aż poznał, że Bóg Najwyższy jest Panem nad królestwem ludzi, i że kogo chce podnosi. Ty zaś, synu jego, Belšaccarze, nie ukorzyłeś serca twego, aczkolwiek o tem wszystkim wiedziałeś; tykoś się podniósł nad Pana nieba, i naczynia jego świątyni przyniesiono przed ciebie, a tyś pił wino z nich wraz ze swymi dostojnikami, swemi nałożnicami, i wychwalałeś bogów ze srebra i złota, miedzi, żelaza, drzewa i kamienia, które nie słyszą ani nie widzą, i nie mają żadnego rozumu. Nie uczciłeś natomiast Boga, w którego rękę jest twoje tchnienie i wszystkie twe drogi. To też została od niego wysłana ręka ściśnięta, i zostało napisane to pismo. (25). To więc jest pismo, które zostało napisane: „menē menē tekēl upharsīn“. To jest tłumaczenie tego zdarzenia: 26) menē: — policzył Bóg twoje królestwo i położył mu koniec. 27) tekēl: zostałeś zważony na wadze i znaleziono cię zanadto lekkim. 28) pharēs: rozerwane zostało twoje królestwo i oddane Medom i Persom“!

Lekcja hebrajska czyta menē, menē tekēl upharsīn, tymczasem tłumaczenie greckie, Syrus i Wulgata czytała menē tekēl pharēs, czyli opuszczają haplograficznie jedno mene, zamiast pharsīn czytają phares. Lekcja hebrajska na zasadzie, że lectio difficilior po-

tior *faciliore* powinna być utrzymana; zatem zdanie to *menē menē tekēl upharsīn*, znaczy: mina, mina, sykel i peres w liczbie mnogiej. Już w r. 1886 stwierdzał Clermont - Ganneau, że *perēs* tak jak mina, sykel jest terminem na oznaczenie monety. *Journal Asiatique* 1886, VIII, str. 8, 36-37. Napisy assyryjskie to potwierdziły — (cf. *Revue biblique* 1916, str. 622 i r. 1918, 286). *Revue d'Assyriologie* XI r. 1914 nr. IV zawiera kontrakt z 9 r. panowania Cyrusa, według którego Naburiwwanu pożyczł *keseph-perēs* i 5 syklów. Zatem *perēs* był srebrny, i miał wartość pół miny srebrnej, mina była złota, sykel też był srebrny, ale miał zaledwie 60 część wartości miny; *peres* — pół miny — *pharsin* — wiele *peres*.

Cóż miała znaczyć ta wizja? Okazuje się, że mędrcy Belšaccara nie mogli przeczytać, ani też jej wytłumaczyć. Musiało to więc być jakieś pismo niezwykle, skoro go ani przeczytać ani wytłumaczyć nie mogli (Dan. 5, 8). Nie było to też pismo zwykłe? Dotąd się tłumaczyło: policzonyś został *menē*, *tekēl* odważonyś został i znalezionyś zanadto lekkim, tak jeszcze Göttsberger Daniel (str. 45, 46). Ale istotnie należy czytać i tłumaczyć: mina, sykel i *pharsin* — czyli 2 miny, sykel i mnogie pół-miny. Taką interpretację daje poraz pierwszy Haupt w wydaniu: *Sacred Books of the Old Testament Daniel* str. 28 mówiąc: the words *menē*, *tekēl upharsīn* be perhaps *perasin* alluding to the division of the empire between the Medes and the Persians, the mine referring to Nabuchadnezzar, followed by the sheqel (tequel) the sixtieth part from mina, symbolising Belshazzar the unworthy succesor of the great Babylonien king.

Pierwszy v. Hoonacker w swym referacie w *Expository Times* XIII, 420-423 zwrócił uwagę, że 5, 24-28 daje nam argument decydujący, że według Daniela państwo, następujące bezpośrednio po Nabuchodonozorze, jako drugie z rzędu państwo antymesjańskie to państwo Belšaccara. Istotnie 5, 27 czytamy: *tekēl*: zostałeś odważony i zostałeś znaleziony lżejszym (*hassir*). Słusznie podnosi Göttsberger l. c. (str. 46) że *tekēl* to właściwie *tekal* — być lekkim — czyli to samo, co aramejskie *hassir*. Dodać jeszcze należy, że zdanie to (Dan. 5, 27) jest wobec tego paralelne do Dan. 2, 39, gdzie po drugim państwie i następujących bezpośrednio po Nabuchodonorze następuje państwo (*ar'a minnak*) więcej przyziemne od twojego. Wobec tego też jasnym jest teraz, czemu użył Da-

niel wyrazu pharsîn — pares. Dlatego, że pares — pharsin jest paronomazją do wyrazu Pers. 5, 28: „perēs: rozerwane zostanie twe królestwo — (parisat malkutak) a dane Medom i Persom (Madaï i Paras). Zwróciłem już uwagę, że Daniel tutaj Medów i Persów łączy razem jako jedno państwo, więc tak samo należy przyjąć w miejscu paralelnem (2, 40). Zatem słowa menē menē tekēl upharsîn pisane były przez rękę tajemniczą nie piśmem zwykłym, ale odpowiednimi skrótami na oznaczenie pieniędzy. Dla Daniela jest państwo Nabuchodonozora najświetniejszym, tak jak 2, 28, 36 było reprezentowane przez złoto, tak tutaj przez dwie miny, oczywiście złote. Tymczasem państwo drugie tam przez srebro (2, 39), tu przez srebrny sykel. A państwo perskie przez liczne półminy srebrne, a tam przez spiż, ale dodał że panować będzie na całym świecie. W Babilonii perēs nazywa się kesef, więc był srebrny. Persowie są państwem znacznie rozleglejszym, symbolizowani przez spiż, srebrne pół miny, niż państwo Nabuchodonozora, mimo że zdaniem Daniela nie dorównują mu wartością swej kultury. Daniel 5, 30 dodaje: „w tejsze nocy zabity został Belšaccar, król Chadejczyków — 6,1 a Darjusz Med otrzymał królestwo“. Wzmianka ta o objęciu władzy w Babilonie przez Darjusza Meda, który w części deuterokanonicznej Wulgaty Daniel 13, 1 nazywa się Astjagasem, daje autorowi okazję do powieści o rzuceniu Daniela do lwiej jamy przez Darjusza, co potem skłoniło Darjusza, gdy lwy Daniela nie tknęły, do wyznania, że „Boga Daniela należy się lękać, bo On jest Bogiem żywym i wiecznym, którego królestwo nie zginie, a panowanie Jego przetrwa do końca“. (Dan. 6, 27 (26)). Zdanie to Dan. 6, 27 jest uzasadnieniem tego, co o tem królestwie powiedziano w wizji 2,44-45 i co jeszcze będzie o niem powiedziane w dalszych wizjach r. VII, VIII, IX i XII.

Zatem w części historycznej Daniela stwierdziliśmy, że dla niego państwo Nabuchodonozora, państwo Belšaccara, państwo Medów i Persów, są trzy kolejno po sobie następujące monarchje. Wszystkie te monarchje mają jeden cel, stwierdzić, czem jest Bóg Daniela, i czem jest królestwo Jego. Następne rozdziały zawierają wizje, względnie słowa prorocze, udzielone Danielowi o królestwie czwartem i o dalszej przyszłości; które to królestwo jednak nigdy nie zdobędzie się na takie wyznanie wiary w Boga, jak tamte trzy poprzednie.

Rozdział VII, aramajski, ma wizję o czterech zwierzętach, które wychodzą kolejno z morza, wzburzonego przez cztery wiatry nieba (7, 2).

Były to zwierzęta wielkie i różne od siebie Dan. 7, 1-3. Wizję tę otrzymał Daniel w 1 roku panowania Belšaccara. „Pierwsze zwierzę było jak lew i miało skrzydła orła; patrzałem, aż wyrwano skrzydła jego, i aż go podniesiono ze ziemi, i postawiono jak człowieka na nogach, i aż mu dano serce ludzkie“ (t. j. rozum ludzki) Dan. 7, 4. Daniela nie interesowało bliżej ani to pierwsze, ani też drugie i trzecie zwierzę, z których każde reprezentuje jedno z trzech pierwszych państw z pomiędzy czterech, które miały poprzedzić królestwo świętych (Dan. 7, 17). Nie mamy też począwszy od r. VII o Danielu żadnych objaśnień symbolów, tyjących się trzech państw pierwszych. Śnać sądził autor, że one są tak jasne i przejrzyste, że nie potrzebują żadnego wytłumaczenia. Słusznie, bo r. VII łączy się ściśle z częścią historyczną, a tam już dostatecznie wyjaśniono, kogo oznaczają symbole trzech państw pierwszych.

Ale mimo to symbole te wymagają pewnego wytłumaczenia. Druga część zdania: „patrzałem, aż mu wyrwano jego skrzydła, i aż go podniesiono od ziemi, i postawiono go na nogach, i dano mu serce ludzkie“ jest niczem innym tylko aluzją do opowieści r. IV księgi Daniela, skąd wiadomem jest, że Nabuchodonozor za pychę i upodobanie w sobie został na siedm czasów skazany na pobyt między zwierzętami i karmiono go trawą, aż się nawrócił i uznał Boga i sławił tego, co żyje wiecznie i wychwalał tego,

„którego panowanie jest panowaniem wiecznym,
i którego królestwo trwa od pokolenia do pokolenia,
a wszystko, co na ziemi mieszka, za nic się poczytuje!
On to postępuje według upodobania swego
z wojskiem nieba i z mieszkańcami ziemi,
a nie masz nikogo, ktoby mógł w jego dłoń uderzyć,
i ktoby mu mógł rzec: cóż to czynisz!“ (Dan., 4, 31-32).

Do tego też zdarzenia uczynił już aluzję także w r. 5, 20-21, jak zaznaczono wyżej.

Państwo Nabuchodonozora porównano do lwa, bo Daniel zna Jeremjasza, specjalnie wczytywał się w książkę, obejmującą r. 25-28, ale znał też inne części pism Jeremjasza.

Otóż Jeremjasz porównuje Chaldejczyków do lwa Jer. 4, 7, a konie ich nazwał orłami Jer. 4, 13. Także Ezechiel porównuje Nabuchodonozora do orła wielkiego Ez. 17, 17. Zatem czytelnicy Daniela, którzy znali pisma święte, nie potrzebowali żadnego objaśnienia symbolów zawartych w r. 7, 4. Wiedzieli, kogo oznacza lew o skrzydłach orła.

Drugie królestwo przyrównano do niedźwiedzia Dan. 7, 5: „A oto, inne zwierzę, które było podobne do niedźwiedzia, i które się podnosiło na jednym boku, i miało trzy żebra w swych zębach i powiedziano mu: powstań, a jedz wiele mięsa“. Izajasz w swej przepięknej wizji o ródzce wzrastającej z pnia Jessego (11, 1-10) porównuje ujarzmione przez potomka Jessego ludy do różnych zwierząt, jedno do wilka, tygrysa, lwa, żmiji, a inne do owieczki, kozłatka, cielaka i małego chłopięcia. Te symbole zwierząt Izajasza niewątpliwie przyświecają Danielowi, tylko że jego koncepcja jest inna. U Izajasza te narody łagodnieją i poddają się prawom Mesjasza, tutaj muszą zginąć, nim nadejdzie panowanie świętych.

Co oznacza symbol niedźwiedzia, z jednego boku podniesionego i trzymającego trzy żebra w zębach, a któremu się mówi: „wstań i żryj!“ Zwykle widziano w tym symbolu obraz zdobywcy Cyrusa, który pokonał trzy wielkie państwa: medyjskie, lidyjskie i babilońskie. Ale należy pamiętać, że nigdy Daniel nie porównywuje państwa z poszczególnymi członkami. Np. symbole rogów, rogi jako część ciała nie oznaczają państwa, tylko poszczególnych królów. Król przyrównany do rogu, jest to znany obraz z Biblii. Tyle razy się mówi o rogu Dawidowym. Dalej trudno przyjąć, aby Daniel porównywał Persów z niedźwiedziem ospałym, leniwym i żarłocznym. Daniel, stojąc na stanowisku ideologii ksiąg świętych i przejęty ich duchem, nigdyby się tak nie odzywał o perskich królach, skoro Biblia jest pełna czci dla nich, szczególnie dla Cyrusa, Darjusza i wogóle dla królów perskich; jak wskazuje Izajasz, księga Paralipomenon i księgi Ezdrasza i Nehemjasza. Tymczasem kto zestawi charakterystykę Belšaccara, daną przez Daniela w r. V, z obrazem niedźwiedzia leniwego i żarłocznego, oraz to, co o Belšaccarze było powiedziane w r. 2, 39 i 5, 24-28, zrozumie odrazu, czemu właśnie takiego tu użyto obrazu. Trzy żebra w zębach nie oznaczają bynajmniej zdobycia trzech państw, czemu się też sprzeciwia, jak zaznacho-

no, styl i symbolika Daniela, oznacza tylko zarłoczność, lenistwo i niedbałość. Istotnie takim był Belšaccar — kiedy już Persowie od kilku miesięcy są w mieście, które ich przyjęło entuzjastycznie, on ucztuje, je, pije i to jeszcze z naczyń poświęconych Bogu⁷⁾. Krótszej i trafniejszej charakterystyki Belšaccara, a zarazem zgodniejszej z tem, co mówi Daniel o nim w r. V, nie można było dać. Ten obraz odrażający i niezwykły dla poczucia Daniela, mógł być użyty tylko na oznaczenie państwa, dla którego stale żywi pogardę, a tem państwem jest właśnie państwo Belšaccara. Prorok to państwo specjalnie wymienia jako różne państwo od Nabuchodonozora, bo ono też jest wymienione jako różne przez Jeremiasza w r. 27, 7: „I służyć mu będą (t. j. Nabuchodonozorowi) wszystkie narody, i synowi jego i synowi syna jego, aż nadejdzie czas jego ziemi...“ Historia zapisuje, że ostatnim królem był Nabonid; w jakim stosunku pokrewieństwa był on do Nabuchodonozora nie da się dokładnie sprawdzić. Nabonid miał syna Baltassara. Nabonid nie rezydował w Babilonie, rezydował w Harran albo w Teima, był znieawidzony przez Babilończyków. W Babilonie mógł rezydować jego syn, jako król namiestnik Babilonu, ale jego wpływ był również nikły. Daniel nazywa państwo Belšaccara chylącym się ku ziemi 2, 39, nazywa Belšaccara zanadto lekkim i wreszcie przyrównuje go do niedźwiedzia.

A zatem w r. 5, 26-29 Daniel wyraźnie wymienia jako drugie państwo, państwo Belšaccara, a jako trzecie państwo Persów i Medów; to samo też odnosi się do II. państwa w wizji Daniel 2, 39 oraz 5.

Trzecie państwo r. 7, 6: „potem widziałem, a oto, inne (zwierzę) podobne było do lamparta, i miało cztery skrzydła na swoim grzbiecie, i cztery głowy miało zwierzę i dano mu panowanie“. Lampart o czterech ptasich skrzydłach i o czterech głowach, który panowanie otrzymał, to trzecie państwo jest podobnie scharakteryzowane jak trzecie państwo w r. 2, 39 — gdzie to trzecie królestwo z miedzi panuje nad całą ziemią; taksamo także

⁷⁾ W. Soden w artykule, opartym na poemacie satyrycznym babilońskim, wydanym przez Sydnej Smith. Soden stwierdza l. c. Zeitschrift f. Alt. Wissenschaft 1935 t. XII. str. 89: „Wieviel Kyros bei der Eroberung Babylonien dazu dem Verrat der Marduk-priester verdankte, wird erst jetzt klar“. Daniel zatem dobrze znał stosunki ówczesne babilońskie.

w r. 5, 27 porównuje Daniel Medów i Persów z wieloma półminami, pharsîn; gdzie też powiedziano, że oderwano królestwo Belšaccara i dano Medom i Persom. Lampart skrzydlaty otrzymuje panowanie bez żadnego zastrzeżenia. Istotnie Persowie panowali nad całym światem w tych granicach, jak je znała Biblia epoki perskiej, gdzie jeszcze świat grecki był poza obrębem jej horyzontu geograficznego. Lampart to zwierzę szlachetne o czterech skrzydłach ptasich, bo Persowie panują nad czterema stronami świata, i to ich panowanie szybko, jakby lotem ptaka się rozszerzyło; bo już Cyrus, prócz Egiptu, zajętego przez Kambizesa jego syna, ale z polecenia ojca, opanował Babilon i Syryję, całą Azję Mniejszą z państwem Krezusa i państwo Medów. Lampart ma cztery głowy, widocznie dlatego, że Biblia wymienia stale tylko czterech królów perskich: Cyrusa, Darjusza, Kserksesa i Artakserksesa. Biblia nie wyróżniała poszczególnych Cyrusów, Darjuszów, Kserksesów, Artakserksesów. Te cztery imiona pojawiają się ciągle w dynastji Acheamenidów. Zatem cztery głowy to ci czterej: Cyrus, Darjusz, Kserkses i Artakserkses. Nie wolno wobec tego upatrywać w tej trzeciej bestji państwa Aleksandra W. i czterech państw sukcesyjnych, zaczęłyby zdawały się przemawiać cztery głowy, jak to czyniono dotąd u katolików. Daniel nie odróżnia monarchji Aleksandra od państwa Diadochów. Dla niego są te państwa dalszym ciągiem monarchji Aleksandra. Odnosne zatem opinie O. Lagrange-Buzy nie dadzą się utrzymać, ani obronić.

Zatem te różne teorie nie mogą osłabić tezy tutaj bronięcej, a tak oczywistej, gdy się uważnie czyta księgę Daniela. Jak wspomniałem, Daniel w r. VII. nie żąda wytłumaczenia symbolów trzech państw, ale się pyta i zastanawia tylko nad symbolem czwartego państwa, bo już część historyczna 2, 38-39 i 5, 25-28 aż nadto jasno określiła, kogo należy rozumieć pod symbolami złota, srebra, miedzi, miny złotej, sykla i wielu półmin.

Czwarte państwo: Dan. 7, 7-9: „Poczem widziałem w widzeniach nocnych; a oto było czwarte zwierzę, straszliwe i okropne i ponad miarę mocne, a miało zęby żelazne bardzo wielkie, żarło i miażdżyło, a resztę deptało swemi nogami; a ono było inne od wszystkich zwierząt, które były przed nim, i miało dziesięć rogów. Uważnie się przypatrywałem rogom, a oto, inny róg mały powstawał między nimi, i trzy z rogów poprzednich

zostały przed nim wyrwane, a oto na tym rogu były oczy, jak oczy człowieka i usta mówiące rzeczy okropne“. Następnie opisuje prorok, jaki był koniec tego małego rogu i innych poprzednich państw. 7, 10-12.

„Patrzałem, dopóki nie ustawiono tronów i nie wszedł starodawny — (atík jomin), którego odzienie było jak śnieg białe, a włosy jego głowy jak czysta wełna, tron jego to promienie ognia, a koła jego (tronu) to ogień jarzący się. Strumień ognia falował i wychodził z przed niego, tysiące tysięcy służyło mu i dziesiątki tysięcy dziesiątków tysięcy stało przed nim. Sąd zasiadł, i książki zostały otworzone! Wtedy patrzył co się stanie z powodu słów okropnych, które róg mówił; patrzyłem, aż zabite zostało zwierzę i zniszczono jego ciało i oddano na spalenie ognia. A reszcie zwierząt, odebrano ich władzę i dano im okres (pewien) życia do czasu i chwili“⁸⁾.

Poczem Daniel opisuje 7, 13-14: że widział w nocnych widzeniach, jak z obłokami nieba przyszedł ktoś podobny do syna człowieczego, i jak go przyprowadzono przed tron Przedwiecznego, jak mu tam dano panowanie i majestat i królestwo, aby mu służyły ludy, narody i języki, a jego panowanie miało być panowaniem wiecznym, które nie miało zginąć, a królestwo jego nie miało być nigdy zniszczone. Widzenie czwartego zwierzęcia uczyniło na proroku wrażenie druzgocące, ponieważ go nie rozumiał, prosił jednego ze stojących przy tronie bożym o wytłomaczenie. Nie chodziło Danielowi o trzy pierwsze państwa, ani nawet o wyjaśnienie tego, co nastąpi potem. Chodziło mu głównie o zwierzę czwarte. Dan. 7, 19-22 gdzie prorok jeszcze raz powtórzył opis tego czwartego zwierzęcia strasznego, jego dziesięć rogów i tego rogu, przed którym trzy upadły, i który miał oczy i usta mówiące rzeczy okropne, który to róg, jak dodaje Dan. 7, 21-22 prowadził wojnę ze świętymi i przemógł ich, aż przyszedł Starodawny, i wymierzono świętym sprawiedliwość i nadszedł ktoś, że święci otrzymali królestwo trwałe.

⁸⁾ Zdanie: i dano im okres życia do czasu i chwili „to jest trzem państwom, raczej trzeciemu to jest Person“, bo państwa Nabuchodonozora i Belšaccara już należą do przeszłości (5, 25-30), wskazuje że autor żyje w epoce perskiej. Państwo czwarte ma dopiero nastać, co stwierdza 7, 23: „czwarte zwierzę jest czwarte królestwo, które jest p o s t a n o w i o n e na ziemi“.

Otóż co do tego otrzymał prorok całkowite wytłumaczenie, mianowicie, ktoś ze stojących przed tronem bożym dał mu je w słowach tych: (Dan. 7, 23-27) „Tak mówił: czwarte zwierzę jest czwartem królestwem, postanowionem na ziemi, które różnić się będzie od wszystkich królestw, pożre całą ziemię i zdepcze ją i zmiążdży ją. A dziesięć rogów: z królestwa tego powstanie dziesięciu królów, a inny po nich powstanie, a ten się będzie różnił od poprzednich i trzech królów złoży (z tronu). I będzie mówił słowa przeciwko Najwyższemu, i świętych Najwyższego pochłonie (jeballe), i ośmieli się odmieniać czasy i prawo, i będą dane w jego ręce do czasu i czasów i pół czasu. Potem sąd zasiędzie, i będzie mu odebrana władza, aby ją do końca zniszczono i wytępiono: 28) Poczem królestwo i panowanie i majestat nad królestwami pod całym niebem będzie wydane Świętym Najwyższemu; królestwo to będzie królestwem wiecznym, i wszystkie władztwa będą się go lękały i słuchały go!“

Daniel usłyszawszy to, był dalej cały zamieszany w swych myślach, jego wygląd się zmienił, ale zachował to w swem sercu! 7, 29. Czyli że prorok jeszcze nie rozumiał treści tych wizyj strasznych. O ile tamte królestwa należą już w myśli Daniela do przeszłości, to to królestwo czwarte jest jeszcze czemś przyszłym. Wszystkie dalsze wizje r. VIII, IX, XI będą się też tylko tem królestwem zajmowały, specjalnie zaś królem, wyobrażonym przez mały róg.

Ponieważ w r. VIII Daniel poruszy jeszcze państwo trzecie, mianowicie opowie, w jaki sposób królestwo tego trzeciego państwa dostało się w moc czwartego państwa, przeto koniecznie trzeba przed interpretacją symbolów czwartego królestwa jeszcze przytoczyć wizje r. VIII. Zresztą książka Daniela uważa wizje r. VIII jako dalszy ciąg widzenia poprzedniego. Dan. 8, 1: „W trzecim roku panowania Belšaccara króla, ukazało się widzenie mnie Danielowi właśnie, po widzeniu tem, które mi się ukazało na początku (to znaczy na początku panowania Belšaccara), w jego pierwszym roku (Dan. 7, 1). Daniel przebywał wtedy w Suzie, czarownej stolicy Elamu, i w czasie wizji tej znajdował się nad rzeką Ulaj, płynącą u stóp zamku w Suzie. Widzenie dwu królestw Dan. 8, 3-15. Tekst r. VIII jest hebrajski, podczas gdy wizja poprzednia jest podawana w języku aramejskim.

„Podniosłem oczy swoje i spojrzałem, i oto stał jeden baran

przed strumieniem, i miał dwa rogi, a rogi te były wysokie, a jeden był wyższy od drugiego, wyższy zaś podniósł się później. Widziałem barana, brykającego w stronę morza, północy i południa⁹⁾. A żadne ze zwierząt nie ostało się przed nim; nikt także nie ratował z przemocy jego, a postępował według woli swej i stał się wielkim. Ja tymczasem uważałem, i oto samczyk kóz nadszedł od zachodu, przeleciał przez szerokość ziemi, a kozioł ten miał róg znaczny między swemi oczami. I podszedł aż do barana o dwu rogach, któregom widział stojącego przed strumieniem, i biegł ku niemu w swej zapalczywości i w swej mocy. I widziałem go zbliżającego się blisko do barana, i rozgniewał się na niego, i uderzył barana, i złamał oba rogi jego, tak iż baran stał się bezsilny, by się ostać przed nim; i rzucił go na ziemię, i podeptał, a nie było komu ratować barana z jego ręki. A samiec kóz stał się bardzo wielki; a gdy był w sile złamał się wielki róg, i podniosły się inne cztery wielkie na jego miejscu w strony czterech wiatrów nieba. A z jednego z nich wyrósł róg jeden mały i rozrósł się bardzo w stronę południową i wschodnią i w stronę ziemi przepięknej (el haccebi). I sięgał wysoko aż ku wojsku nieba, i zrzucał na ziemię z wojska (tego), z gwiazd i deptał je. I sięgnął wysoko aż do księcia wojska i odjął mu ofiarę nieustanną (tamîd), i rzucone zostało na ziemię, miejsce jego święte (huślak mekon mikdašo). I wystawiono świętokradzkie wojsko przeciwko ofierze nieustannej, i rzucono na ziemię prawdę i czyniono (to) z powodzeniem. Wtędymem usłyszał, jak mówił jeden ze świętych do kogoś, który mówił: na jak długo (ma być) to widzenie (tyczące się) nieustannej ofiary i świętokradztwa (peša šomēm) i wystawienia wojska i świątyni i wojska depcącego? I powiedział do mnie: aż do tysiąca trzystu wieczorów i poranków, wtedy świątynia odzyska swe prawo (unicdak kodeš)“. Daniel próżno starał się zrozumieć to widzenie, wtedy ktoś polecił Gabrielowi, by wytłumaczył znaczenie tego widzenia Danielowi. Gabriel też przybył i przerażonemu i upadającemu Danielowi rzekł: „uważaj, synu ludzki. bo widzenie się odnosi do końca czasu!“ Poczem go podniósł Gabriel i rzekł mu: (Daniel 8, 19-26): „oto ja cię pouczę o tem, co się stanie na końcu (czasu) gniewu“. Bo (widzenie odnosi się) do epoki koń-

⁹⁾ Greckie tłumaczenie dodaje: i w stronę wschodu — lekcja ta jest niewątpliwie lepsza od hebrajskiej.

cowej. „Baran, któregoś widział, o dwóch rogach, to królowie Medów i Persów. A samczyk kozioł to król Grecji, a róg wielki między jego oczami, to król pierwszy. To, że się skruszył i że powstały cztery na jego miejscu, to cztery królestwa z jego narodu powstaną, ale nie w jego sile. A pod koniec ich królestwa, gdy zostaną przypieczętowane grzechy, powstanie król o obliczu zuchwałem, i który będzie obmyślał plany zagadkowe. I będzie potężna jego siła, ale nie w sile tamtego, i dokona nadzwyczajnego zniszczenia, i wykona z powodzeniem, i wytępi potężnych oraz lud świętych. A dla swej pomysłowości będzie też miał powodzenie w oszukańczej swej przemocy, i będzie się uważał w sercu swem za coś wielkiego, i ze spokojem do zguby wielu przywiedzie, i powstanie przeciwko księciu książąt, ale zostanie zdruzgotany niczyją ręką. A wizja o wieczorach i porankach jest prawdą! A ty opieczętuj widzenie, bo (się tyczy) dni wielu“.

Na skutek tego widzenia Daniel długo chorował, zanim mógł wrócić do swej służby przy królu. Był cały tem przerażony, bo nikt nie mógł mu widzenia wytłumaczyć.

Daniel doskonale się orjentował w historii wschodnich państw Nabuchodonozora, Belšaccara, Medów i Persów; ale natomiast dzieje państwa Aleksandra W. i jego następców są dla niego tajemnicą straszną, pełną zgrozy.

Wizja r. VIII ma znaczenie bardzo wielkie w naszej kwestji, bo uczy z jasnością wielką, że dwa ostatnie państwa z pomiędzy czterech wspomnianych w r. II i VII, to państwa Medów i Persów, oraz państwo Aleksandra W. i jego następców. W tej wizji widzi w królestwie Medów i Persów jedno państwo; tak samo monarchja Aleksandra W. i czterech państw sukcesyjnych przedstawia się mu nie jako dwa odrębne, ale jako jedno królestwo. Zatem teorje, rozbijające państwo Medów i Persów, jako też monarchję Aleksandra W. i państw sukcesyjnych na dwa poszczególne państwa, nie wytrzymują krytyki. Nadto należy zwrócić uwagę, jaką się Daniel posługuje metodą w opisie państw anty-mesjańskich. Jego wzrok nie idzie ku przeszłości, ale zajmuje go tylko przyszłość. Dwa państwa pierwsze są mu potrzebne jako punkt wyjścia w dwu widzeniach r. II i VII; w r. V zatrzymuje się na państwie trzecim, jako tem, które znajduje się teraz obecnie. Tymczasem już w widzeniu r. VIII państwo trzecie, Medów i Persów, jest dla proroka państwem, idącym ku schyłkowi. Tu

niepokoi go to czwarte państwo, tak bardzo inne i różne od tamtych — ta bestja o czterech głowach, 10 rogach, i jednym rogu małym, który przed sobą usuwa trzy rogi, i który walczy ze świętymi, i mówi rzeczy okropne przeciwko Najwyższemu, który wreszcie musi zginąć wobec tego, że oddano moc i panowanie komuś podobnemu do syna człowieczego, i z którego ukazaniem się zaczyna się okres panowania świętych. Ostatnie królestwo nie ma się nigdy skończyć. Panowanie małego rogu miało trwać w wizji r. VII czas i czasy i pół czasu, czyli miało być odpowiednikiem 3 i pół lat epoki prześladowań za Eljasza proroka. (Luc. 4, 25.)

Już w wizji r. VII ten okres panowania małego rogu tak zajmował proroka. Ale jest to dla Daniela krótki czas próby, mającej poprzedzić zjawienie się państwa mesjańskiego. W wizji r. VIII jeszcze się ta przyszłość lepiej precyzuje. Daniel jest już wtedy w Suzie, ale jeszcze w służbie Belšaccara w jego trzecim roku panowania, kiedy to państwo jest już u schyłku swego istnienia. Daniel widzi Suzę w wizji już stolicą potężną państwa perskiego; baran wyobrażający królów Medów i Persów stoi przed strumieniem Ulai, broniącym dostępu do twierdzy królewskiej. Nie jest to już ten wspaniały lampart o czterech głowach i czterech skrzydłach, ale ociężały baran, z potężnymi co prawda rogami, ale pozbawiony już energii Cyrusów, Darjuszów, Kserksesów i Artakserksesów, tych najklasyczeńszych wyrazicieli potęgi perskiej, którzy jakby lotem skrzydeł zajęli cztery strony świata. Baran czeka ataku kozła macedońskiego, który jak błyskawica przebiegł przez całą szerokość ziemi, i z rozmachem straszego rogu Aleksandra W. rozbił państwo perskie, które zostało zmiażdżone, i przez długi szereg wieków nie popróbuje Persowie nawet, jakby strząść ze siebie niewolę, narzuconą przez Macedończyka, a podtrzymywaną przez Seleucydów, aż do czasów Antiocha Epifanesa, będącego wyrazicielem jeszcze jednego podniesienia się rozmachu potęgi helenistycznej, ale już ostatniego; bo upadek Antiocha Epifanesa, nietylko zainauguruje nowy rozkwit Palestyny, tego rozkosznego kraju, tak gnębionego przez Epifanesa, ale także upadek Epifanesa zaczyna nowy okres dla państw wschodnich, które zaczną się podnosić. Daniel zwraca uwagę tylko na stosunek Epifanesa do Palestyny. W jego dwu wizjach r. VII i VIII został Epifanes doskonale scharakteryzowany.

Zostają jeszcze wizje r. IX i XI.

Wizja r. IX jest w ścisłym związku z r. VIII. Upadło już państwo Belšaccara. W Babilonji panuje Darjusz Med, który, według Dan. 6, 1, po upadku Belšaccara, w wieku lat 62 zajął tron babiloński. W r. 13, 1 Wulgaty ma Darjusz Med imię Astyagesa. Astyages był teściem Cyrusa, i już w r. 553 musiał ustąpić tronu swemu zięciowi, Cyrusowi. Nie wiemy dokładnie, w jaki sposób Cyrus zajął Babilon; — wiadomo tylko, że miasto Babilon poddało się dobrowolnie wojskom perskim, że Cyrus dopiero 3 miesiące później przybył do Babilonu. Jest to więc zgodne z tem, że według r. V Daniela Belšaccar broni się w zamku, a w mieście są już Medowie i Persowie. Wiemy też, że Cyrus uczynił Nabonida ostatniego króla Babilonji, który bawił w czasie zajęcia Babilonu w Tema, gubernatorem prowincji Karmanji¹⁰). Daniel zatem podaje bardzo prawdopodobną wiadomość, że 62 letni Astyages — Darjusz Med nosi tytuł króla Babilonu; Cyrus koronował się królem w Babilonie po jego zajęciu, ale tak, jak uczynił Cyrus gubernatorem Karmanji Nabonida, mógł rządy w Babilonie powierzyć komu innemu. Nie da się dotąd wyjaśnić tej notatki Daniela; ale kto wie, czy jeszcze nie odnajdzie się kronika babilońska z tych czasów, która ułatwi zorientowanie się w tych oryginalnych notatkach Daniela. Księga Daniela jest przedewszystkiem proroczą alegorją i apokalipsą, napisaną genjalnie; nawet czasy historyczne dla księgi Daniela mają charakter alegorji proroczej, stąd niezmiernie trudno stwierdzić przy interpretacji Daniela, gdzie autor chce być historykiem, a gdzie używa historii jako kanwy i tła, na którym haftuje swe przepiękne obrazy alegoryczne i wizje cudowne. To tylko stwierdzić należy, że mimo pozornej różnolitości treści i formy książki Daniela, jednak jest ona dziełem świetnie przemyślanem i znakomicie skomponowanem. Opis tych wizyj i alegoryj snuje się przed oczami naszymi, jakby żywy dramat, pełen napięcia i uczucia, co się też wyraża w zachowaniu się natchnionego proroka i jasnovidza.

W r. IX widzimy Daniela za Darjusza Meda zatopionego w modlitwie i rozmyślaniu nad wizjami Jeremjasza proroka¹¹).

¹⁰) Nabonid miał syna Belšaccara, który przez lat 12 stoi na czele wojsk Babilońskich. Daniel nazywa go królem i synem Nabuchodonozora. Z Herodota wiemy, że Nabuchodonozor miał także nosić imię Nachbunid, taksamo jako ostatni król Babilonu.

¹¹) Rozdziały XXV—XXVIII są odrębną częścią mów Jeremjasza,

Jeremjasz liczył początek upadku państwa od wstąpienia na tron Nabuchodonozora, od 4 roku panowania Joakima. To samo czyni Daniel, tylko że Daniel używa metody babilońskiej, nie licząc pierwszego roku; pierwszy rok Nabuchodonozora schodzi się zatem u niego z 3 rokiem Joakima, a u Jeremjasza z 4. rokiem Joakima, bo liczy rok wstąpienia na tron jako rok pierwszy. Wojna o Syryję między Babilonem i Egiptem zaczęła się w r. 609 to jest z chwilą, gdy upadło Karkamiś, a z nią z widowni znikła Assyria, która już w r. 612 straciła swą stolicę Niniwę na rzecz Medów. W r. 610 straciła Assyria drugą swoją stolicę Harran — i ostatecznie w r. 609 po nieudanej wyprawie Aššuraballita rezydującego w Harran, a przedsięwziętej z Karkamiś dla odzyskania Harranu, ostatecznie została reszta państwa Assyryjskiego zniszczona. Egipt stał się panem Syrii od Karkamiś nad Eufratem aż po Wadi el-Arisz. Wojna o Syryję między Egiptem i Babilonem trwała od r. 609 do r. 605. W tych latach właśnie Nabuchodonozor, król babiloński, w imieniu swego ojca Nabopolassara kieruje walkami w Syrii. W r. 605 znajdują się wojska babilońskie z Nabuchodonozorem na czele już na granicy Egipskiej. Być może, że wyprawę tę prowadzi Nabuchodonozor już jako regent państwa. Daniel utrzymuje, że już w r. 606/605 wpada Judea w ręce Nabuchodonozora, i że wtedy musiano zgodnie z 2 Par. 36, 6-7 wydać zakładników Babilończykom z pomiędzy znakomitych mieszkańców Jerozolimy, i jak utrzymuje 2 Par. 36, 7 także wtedy już część drogocennych naczyń świętych zabrano do Babilonu. Między zakładnikami był właśnie Daniel. Od tego r. 606/605 liczy Daniel początek niewoli. Tak samo czyni Jeremjasz w swej księdze r. XXVII—XXVIII, gdzie się też znajduje jego prorocтво o 70 latach niewoli. Upadek Babilonu nastąpił w r. 539. Zdawało się, iż z chwilą jego upadku, jak mówiły pisma prorockie, szczególnież część II Izajasza, powinien się być zacząć czas wolności. Tymczasem mimo powrotu garstki wygnanców z niewoli, Jerozolima nie będzie się mogła długo odbudować. To widzi Daniel, to też się modli i błaga o zmiłowanie i wygłasza te rzewne

opisującą jego działalność w pamiętnym roku 4. Joakima, w 1. Nabuchodonozora — tj. r. 606/605. Jeremjasz nazywa w swej księdze tylko tutaj króla Babilonu Nabukadnecar tak jak Daniel, bo wszędzie indziej Nabukadrekar. Tę księgę Jeremjasza r. XXV—XXVIII czyta Daniel, bo w niej jest mowa o 70 latach niewoli.

i długie modlitwy — zapisane Dan. 9. 4-18. Szczególniej piękny a dla naszej kwestji ważny jest ustęp 9, 15-18: „A teraz Panie Boże nasz, któryś wyprowadził lud twój z ziemi Egipskiej ręką mocną, i uczyniłeś sobie imię aż po dziś dzień, myśmy grzeszyli, źle postępowali, Panie mój, ze względu na wszystką twą sprawiedliwość, niechże się odwróci twój gniew i twa zapalczywość od twego miasta Jeruzalem, góry twej świętej, bo dla grzechów naszych i występków ojców naszych jest Jeruzalem i lud twój w pogardzie u wszystkich wokoło. Ale teraz wysłuchaj, Boże nasz, prośby twego sługi i jego błagania, i rozświeć twe oblicze nad twoją świątynią zburzoną, ze względu na Pana mego! Na-kłoń, Boże mój, twego ucha i usłysz, otwórz twoje oczy, i zobacz nasze ruiny, oraz miasto, które nosi twe imię, bo nie z powodu naszych sprawiedliwości rzucamy błagania nasze przed twe oblicze, ale z powodu wielkich twych zmiłowań! Panie usłysz! Panie przebac! Panie wysłuchaj i dokonaj! nie ociągaj się ze względu na siebie, Boże mój, bo imię twe wezwane jest w Jeruzalem i w ludzie twoim“.

Piękna i rzewna ta modlitwa, przepojona reminiscencjami z Pisma św. i przechodząca w rodzaj litanji i kyrie elejson, odzwierciedla dokładnie stosunki, w jakich żył lud izraelski w Jeruzalem i Judei po powrocie z Babilonu. Z ksiąg Ezdrasza i Nehemjasza wiemy, jaki długi okres czasu upłynął, zanim odbudowano świątynię, i ile jeszcze lat długich było potrzeba, zanim podniosło się z ruin święte miasto Jeruzalem. Modlitwa Daniela, aczkolwiek datowana z r. 539, jednak raczej ma na uwadze czasy, które upłynęły między wyzwoleniem za Cyrusa a odbudowaniem świątyni i Jeruzolimy za Darjusza i Artakserksesa. Dokładne zapoznanie się z tą modlitwą jest potrzebne, aby zrozumieć prorocstwo i wizję, którą na skutek tej właśnie modlitwy otrzymał Daniel, za pośrednictwem Gabrijela, który Mu przyniósł wiadomość, że Bóg go wysłuchał od pierwszej chwili. Wizja o siedm-dziesięciu tygodniach jest zrozumiała na tle tej modlitwy, wygłoszonej w powyżej wyłuszczonej okolicznościach historycznych. Oto tłumaczenie tego prorocstwa. Dan. 9, 24-27. Krótkie to słowo prorocze, jest pełne treści, ale też dlatego jest bardzo trudne do tłumaczenia i do wyegzegetowania. Będę się trzymał jak najściślej tekstu hebrajskiego, chociaż tłumaczenie greckie i Wulgaty dużo dostarczają cennych odmian, ułatwiających jego zrozumienie.

9, 24: „Siedmdziesiąt tygodni wyznaczono dla ludu twego i dla miasta twego świętego, aźby dopełniło się przestępstwo i zamknięto (pod klucz) grzechy, i odpuszczono winę, i przeprowadzono sprawiedliwość odwieczną, i opieczętowano widzenie i proroka i namaszczone Świętość Świętości“!

Słowo to mimo licznych wyrażeni obrazowych jest pełne treści i głębi myśli.

Wiersz 9, 24 jest dla siebie osobną perykopą — zawiera to, do czego się autor stale zwraca, mianowicie do czasu ostatniego królestwa świętych. Już w wizji r. VII główną postacią tego królestwa świętych jest ktoś podobny do syna człowieczego. Prawda, że w r. 7, 27 powiedziano, że syn człowieczy reprezentuje państwo świętych, ale niewątpliwie reprezentuje zarazem, jak symbole wszystkich wizyj, także króla i realizatora tego państwa; Daniel nie zna państwa bez króla, zatem i państwo świętych go mieć musi. Daniel unika jakiegokolwiek aluzji do dynastji Dawidowej, będącej według proroctw przeznaczony do zrealizowania państwa i królestwa wiecznego. Czemu Daniel tak postępuje, chociaż stale powołuje się na księgi święte?

Wymaga to specjalnego studjum.

Tu 9, 24 wypowiedziano najpierw, co należy usunąć, aby się mogła zrealizować sprawiedliwość odwieczna!

- a) Należy usunąć przestępstwo peśa — dosłownie odstępstwo, musi ono dojść do pełni, do zenitu.
- b) Należy pod kluczem zamknąć grzechy — czyli musi nastać epoka, gdzie o przekroczeniach i odchyleniach od drogi prawej nie będzie więcej mowy — tekst hebrajski ma haćem niewątpliwie zamiast haćom. Jest to obraz analogiczny do symbolu Zacharjasza, w którym prorok widzi grzech zamknięty w urnie olbrzymiej i nakrytej ołowianą nakrywą, a wmurowanej w podstawie w Babilonie — Zach. 5, 6-10.
- c) a razem musi nastąpić ekspiacja za zbrodnie wszystkie; i wtedy dopiero nastanie okres odwiecznej sprawiedliwości.

Wtedy też zostanie opieczętowanem widzenie i prorok — czyli wizja się zrealizuje; póki wizja nie jest zrealizowaną, jak ma Ap. 22, 10, nie wolno jej pieczętować — musi być księga wizji otwarta. Prorok ustanie, bo już ustanie okres, który był przedmiotem zainteresowania myśli prorockiej, i wtedy też zostanie namaszczone Świętość Świętości. Czyby prorok miał na myśli

świątynię — na ogół Biblia na oznaczenie świątyni używa słowa: mikdaš, a nie kodeš¹²⁾. — Według ewangelji Łuk. 1, 35 Świątość to Zbawiciel — i co się narodzi z ciebie święte, nazwane będzie synem Bożym. Jest to mojem zdaniem po prostu cytata z Daniela 9, 24, podobnie jak słowa poprzednie u Łukasza: oto poczniesz i narodzisz syna, i nazwiesz imię Jego Jezusem: on będzie wielkim, i nazwany będzie synem Najwyższego (ulubiony tytuł Boga u Daniela) i da mu Pan Bóg tron Dawida ojca jego, i królować będzie w domu Jakóba na wieki, a królestwa jego końca nie będzie. — Pełno tu aluzji do Daniela — i da mu Pan Bóg — patrz Dan. 7, 14-15. I przyszedł aż do Starodawnego i postawiono go przed Nim i dał mu władzę i majestat i królestwo... tak samo: królestwa jego końca nie będzie, jest wyrażeniem Danielowym — patrz Dan. 2, 44; 7, 27. Także u Łukasza Gabrjel zwiastuje te słowa, tak samo u Daniela r. IX. Zatem według ewangelji Łukasza 1, 32, 33, 36 to co tu się zapowiada, ma być zrealizowane przez Jezusa, syna Marji — syna Najwyższego i syna człowieczego. Zatem Dan. 9, 24 jest niewątpliwie prorocstwem mesjanicznym. Nie mówi się też w Biblii nigdy o namaszczeniu świątyni, ale tylko o namaszczeniu kapłana, króla i Zbawiciela.

Zatem według Daniela 9, 24 — od roku 1 Darjusza, czyli od r. 539 — upłynie długi okres czasu, zanim nastanie to, co jest głównym celem wizji Daniela wogóle. Ale celem modlitwy Daniela 7, 15-19 nie była prośba o nastanie epoki mesjańskiej i królestwa świętych, ale błagał o odbudowanie miasta świętego i o zmiłowanie nad ludem izraelskim. Na tę prośbę otrzymuje Daniel odpowiedź dopiero w następujących wierszach w r. 9, 25-27. Mianowicie mówi Gabrjel:

9,25 „A wiedz i zrozumiej: od wyjścia słowa (min mōcā dābār), „aby na nowo odbudowano Jerozolimę aż do pomazańca „wodza (mašiah — nāgīd) będzie tygodni siedm i tygodni „sześćdziesiąt dwa; azby ponownie została odbudowana ulica „i obwałowanie (hārūc) a to w uciśnieniu czasów.

¹²⁾ Kodeš rzadziej w terminologii Biblii, znaczy świątynia. U Dan. 8, 13, 14 kodeš kodašim zaś znaczy rzecz jakaś bardzo święta — np. ołtarz, miejsca ofiarne — wyjątkowo miejsce poświęcone, ale nie świątynia, jako budowla. Cf Num 18, 10. Ekli 43, 12; 45, 3.

9, 26 „A po tygodniach sześćdziesięciu i dwu będzie odcięty „(jikkaret) pomazaniec i nie będzie go; a miasto i świątynię „zniszczy lud księcia, który przyjdzie, a koniec jego w za- „lewie potopu; do końca zaś będzie wojna, wyznaczone „zrujnowanie.

9, 27 „On też zawrze mocne przymierze z wieloma w jednym „tygodniu, a w pół tygodnia każe zaprzestać ofiar i składa- „nia danin (zebah u minnah — dosłownie: każe zaprzestać „rzeszanych i innych ofiar); a na skrzydle (na ołtarzu) będzie „obrzydłość pustosząca i wyleje się aż do końca, to właśnie „co jest postanowione, — na pustoszącym!”

O ile wiersz 7, 24 — jest stosunkowo łatwy do interpretacji, to 9, 25-27 przedstawia olbrzymie trudności w wykładzie.

Tam Gabryel był zapowiedział, że czas tych królestw antymesjańskich specjalnie tych dwu ostatnich, bo one tu są przedmiotem dociekań proroka (r. bowiem IX jest w ścisłym związku z wizjami dwu wielkich królestw r. VIII) trwać będzie długi okres siedmdziesiąt tygodni — zapewne tygodni lat czyli 490 lat. Albowiem 70 lat niewoli już w r. 539 upłynęło. Od tego roku liczy się około prawie pół tysiąca lat do nastania epoki mesjanicznej, opisanej 9, 24.

Tu natomiast omawia 9, 25-27; coś innego wypełnia ten długi okres. Zajmuje go, Daniela, jednak głównie ostatni tydzień lat 9, 26-27. Dowiedział się Daniel 9, 15, że upłynie od wyjścia słowa o odbudowaniu miasta do czasu zrealizowania odbudowania Jerozolimy z jej ulicami i umocnieniami 434 lat; — koniec; obu tych poszczególnych okresów zamyka jakiś pomazaniec; pierwszy okres kończy się pomazańcem-księciem — māsīah nagīd — co znaczy wódz-pomazaniec. Utrzymuje się obecnie wśród biblistów i słusznie, iż ten „pomazaniec-wódz“ to Cyrus; istotnie 49 lat upłynęło od zburzenia Jerozolimy do Cyrusa (587 — 49 = 538), czyli mniej więcej rok wyzwolenia za Cyrusa rok 539¹³⁾. Drugi okres kończy się odcięciem i zniknięciem innego jakiegoś pomazańca — māsīah, bez rodzajnika i żadnego bliższego określenia. Wielu biblistów^{13b)} przyjmuje, że tym pomazańcem był arcy-

¹³⁾ Iz 45, 1; nazywa Cyrusa — pomazańcem — Daniel dodaje nagīd = naczelnik = naczelny wódz.

^{13b)} 1 Macc 4, 32-38 pisze o wywiezieniu Oniasza z powodu podusz-
czeń Menelausa i Jazona (2 Macc. 4, 1-7) do Antiochji, o zamachu na jego życie-

kapłan Oniasz, którego usunięto i skazano na wygnanie do Antiochji, i tam też miał zostać zabitym w gaju Dafne; stało się to w r. 171; w tym roku zaczyna się okres prześladowań, wszczętych przez Epifanesa.

Usunięcia Oniasza dokonano z okazji powołania do godności arcykapłańskiej brata Oniaszowego Jazona, (2 Macc. 4, 1-4); Jazon na mocy układu z Seleukusem otrzymał godność arcykapłańską. To dało początek tym strasznym układom, jakie żydzi zaczęli zawierać z Antiochem od tego czasu, bo po śmierci Seleukusa IV w podobny sposób usunął Menelaus Jazona (2 Macc. 4, 1-7; 32-39). — To oznacza to zawieranie przymierza z wieloma w przeciągu jednego tygodnia (Daniel 9, 27).

Wtedy to lud ksiecica: wojska syryjskie dowodzone przez generałów Antiocha, obrabowały miasto i zbeszczyły świątynię (1 Macc. 1, 20-28). W r. 167 czyli dwa lata po pierwszym złupieniu świątyni i miasta, zatem w połowie tygodnia, czyli w trzy i pół roku, po usunięciu Oniasza w r. 171, Antjoch zabronił czcić Boga Jahwe, zakazał Panu składać ofiary, kazał czcić Jowisza kapitolijnskiego, którego posąg ustawił na zbeszczeszczonym ołtarzu całopalenia. (1 Macc. 1, 29-64, wyraźnie powołuje się na Daniela 9, 27, i nazywa posąg Jowisza, postawiony na ołtarzu całopalenia = brzydkością spustoszenia). To dało powód do powstania machabejskiego — to jest ta wojna trwająca do końca, i do czasu postanowionego spustoszenia¹⁴⁾. Więc nie ulega wątpliwości, że šikkuc mešomem — abominatio desolationis, postawiony na skrzydle świątyni, jak uczy 1 Macc. 1, 54, jest to posąg Jowisza kapitolijnskiego, ustawiony na ołtarzu całopalenia świątyni. Zatem tylko wiersz 9, 24 ma znaczenie mesjaniczne; tu Mesjasz nazywa się Świętość Świętości. Tymczasem mesjasz w 7, 26 mešiah nagid to Cyrus; jest to w związku z miejscem u Izajasza 45, 1..., gdzie Cyrus nazwany jest pomazańcem, sługą pańskim i zdobywcą świata i wybawicielem Izraela z niewoli,

¹⁴⁾ Księga Daniela kończy się na opisie okresu prześladowań Antiocha, t. j. na latach 171—164; tymczasem wojna, która się wywiązała na skutek powstania Machabeuszów, wywołanego prześladowaniem religijnym, przeciągnęła się jeszcze przez szereg długich lat, za następców Antiocha, jak to wiemy z ksiąg Machabejskich i trwała do roku 142. Daniel już tego nie ma na oku; zwycięstwo religijne w r. 164 jest dla niego końcem epoki królestw antymesjańskich.

a inny pomazaniec (mašiah“ bez rodzajnika) w tymże wierszu wspomniany 9, 26 to niewątpliwie Oniasz, którego męczeństwo opisuje 2 Macc. r. III—IV. Trudno też przypuścić, aby trzema różnymi nazwami miał być w tym krótkim słowie 9, 24-26 nazwany zbawiciel. Imię Z bawiciela: — „Świętość Świętości“ jak zaznaczono wyżej, św. Łukasz z widocznym powołaniem się na Daniela 9, 24 nazywa Pana Jezusa. Nie jest to więc świątynia; bo świątyni się nie namaszcza, i świątynia nazywa się u Daniela albo „mikdaš“, albo kodeš, ale nie „kodeš kodašim“.

Nie jest tu miejsce zastanawiać się nad wyjaśnieniem cyfry 70 tygodni: jeden tydzień i 62 tygodni. Lecz nie ulega wątpliwości, że 70 tygodni 9, 24 należy ze względu na 9, 1 liczyć od 1 roku Darjusza Meda. Bo Daniel dopiero 9, 25 jako termin, od którego należy zacząć okres 7 tygodni plus 62 tygodni i jeden tydzień podaje czas „wyjścia“ słowa. Jakież to ma słowo na myśli? Czy może jakiś dekret królów perskich, jak się ogólnie przyjmuje, czy też raczej „dabar“ nie ma tutaj tego samego znaczenia, co wogóle w Biblii? gdzie oznacza zawsze, czy w formie „dabar Jahwe“, czy krótko „dabar“, słowo, od Boga pochodzące, a dane przez proroków. Zatem mówi niewątpliwie o słowie proroczem Jeremjasza, mówiącem o odbudowaniu Jerozolimy (Jer. 25, 11-13; 28, 10-17). Zazaczyłem wyżej, że Daniel 9, 2 wyrażnie się powołuje na tę część księgi Jeremjasza, r. XXV—XXVIII, w której jest zapowiedź o mającej nastąpić niewoli, która ma trwać lat 70; i o tem, że dopiero potem nastąpi okres wyzwolenia i te czasy piękne, opisane w wizjach r. XXIX—XXXII Jeremjasza. Proroctwo to nosi datę 606/605. Tę datę ma niewątpliwie Gabrjel na myśli, gdy mówi „od wyjścia słowa“. I od tej daty należałoby liczyć i te 7 tygodni odnoszące się do Cyrusa i 62 tygodni, w czasie których w ucisku odbudowywać miano zburzoną teokrację. Istotnie od r. 606/605 — 171 do początku prześladowań za Antiocha, do uwięzienia i zniknięcia Oniasza upłynęło lat 434, czyli 62 tygodni Pół tygodnia w r. 9, 27 jest niewątpliwie paralelne do czasu i pół czasu Dan. 7, 25 i do 2300 wieczorów i poranków, czyli 1115 dni 8, 14, czyli mniej-więcej także 3 i pół roku.

Daniel więc zapowiada najpierw, że zbawienie nadejdzie po 490 latach licząc od r. 539, co nie jest cyfrą dokładną, ale koło

roku 40 przed Chrystusem już są na ziemi ci, którzy otoczą nowonarodzonego Chrystusa przy jego żłóbku.

49 lat czyli 7 tygodni po zburzeniu Jerozolimy przychodzi wyzwolenie za Cyrusa; co też jest prawie zgodne; — mamy co prawda tylko 48 lat, licząc od r. 587/586 do r. 539.

Słowo prorockie Daniela 9, 24-27 jest więc ułożone w stylu klasycznej profecji; pełno tu obrazów, symbolów; liczby też są symboliczne, ogólne, dlatego też nie powinno się ich brać z matematyczną ścisłością.

Proroctwo 9, 24-27 choć jest punktem szczytowym natchnienia proroczego Daniela, nie wyjaśniło jeszcze wszystkich szczegółów i symboli, dotyczących się czwartego państwa w wizjach r. II, VII, VIII. Dla wyświecenia właśnie niejasnych punktów tych wizyj, a szczególnie szczegółów dotyczących się małżeństw między królami tego państwa Dan. 2, 43, dziesięciu rogów, z których trzy upadły przed rogiem małym 7, 8, 20, 24 — oraz wielu innych, podanych w r. 9, 25-27. Zamieścił jeszcze prorok jedną mowę, pisaną w stylu prawie historycznym, a mającą wyjaśnić te ciemne miejsca. Mowa ta, znajdująca się w r. 10, 1-12, 3, jest datowana z 3 roku panowania Cyrusa. Daniel otrzymał to objawienie na skutek trzy tygodnie trwającego postu i modlitwy Dan. 10, 1-3. Pomijam interpretację r. X, będącego tylko rodzajem wstępu, a zajmę się wy tłumaczeniem rozdziału Dan. XI, 2-44. Anioł, który objawił Danielowi to słowo jest bezimienny, ale prawdopodobnie jest to także Gabryel. Tekst tej wizji werbalnej brzmi:

- 11,2 „A oto oznajmę ci prawdę: oto jeszcze trzech królów powstanie w Persji, a czwarty nagromadzi bogactw więcej niż wszyscy inni, a gdy się poczują mocnymi na skutek swego bogactwa, wzburzy wszystkich przeciwko królowi (Grecji).
- 3 „I powstanie król bohaterski i owładnie państwem wielkiem, i będzie postępował według swego upodobania. 4: A gdy stanie (silnie), rozkruszy się jego królestwo, i podzieli się na cztery wiatry nieba; lecz nie między jego pozostałych, ani też nie będą to panowania, jak panowanie jego; albowiem rozbite zostanie jego królestwo, i stanie się własnością innych, a nie ich (t. j. pozostałych jego). 5: Wtedy najmocniejszym będzie król południa, a między jego generalami będzie jeden silniejszy od niego i owładnie państwem, i wielkiem uczynił państwo swoje. 6: A po latach

- „się sprzymierzą; i córka króla południa pojedzie do króla „północy, aby dopełnić pokoju; ale nie podtrzyma mocy „ramienia, i on i jego ramię się nie ostoi, i zostanie „zdradzona ona i ci, którzy ją przyprowadzili, to jest jej „rodziciel i ten, który ją podtrzymywał. Po pewnym czasie
- 7 „natomiast powstanie (ktoś) z pnia jej korzeni na jego „miejscu, i dojdzie do potęgi, i podejdzie pod twierdzę króla „północy, i będzie przeciwko nim występował, i okaże się.
- 8 „A nawet jego bożyszczka wraz z ich posągami, wraz z na- „czyniem drogocennem ze złota i srebra do niewoli egip- „skiej zabierze, i sam będzie (silniej) stał niż król północy.
- 9 „Ale on (król północy) pójdzie do królestwa króla połud- „nia, lecz wróci się do ziemi swej. A synowie jego się obu- „rzą, i zgromadzą mnóstwo wojsk wielkich, i pójdą i zaleją, „i wkroczą, ale się wrócą i okażą oburzenie aż pod twier- „dzą — (ma'uzza — Gaza). I rozgoryczy się król południa,
- 11 „i wyruszy (w pole) i będzie walczył z nim, z królem pół- „nocy, a (ten) wystawi wielkie mnóstwo, i zostanie wydane „mnóstwo w rękę tamtego (króla południa). I zabrał (to)
- 12 „mnóstwo, serce swe podniósł, i do upadku przywiódł wielu, „ale nie zatrzymał mocy. I poraz wtóry król północy wy- „stawił mnóstwo większe od poprzedniego, i po upływie „kilkunastu lat, i podstąpił z wielką siłą i z wielkim taborem.
- 14 „W czasach tych wystąpi wielu przeciwko królowi połud- „nia, także synowie wielmożów twego ludu się podniosą, „aby dać się ziścić widzeniu, lecz upadną. I przyjdzie
- 15 „król północy i usypie wał, i weźmie miasto uzbrojone; a ra- „miona południa nie ostoją się, ani lud jego wyborowy, „i nie będzie siły do ostantia się. A ten, który na nie przy- „szedł, postąpił według swego upodobania, i nikt przed nim „się nie ostoi, i stanie na ziemi przepięknej, a w ręce jego „będzie zniszczenie (całkowite). I zwróci swe oblicze, aby
- 17 „przemocą uderzyć na całe jego królestwo, i uczyni z nim „umowę, i dopełni; a da mu jedną z córek niewieścich, ale „się nie ostoi, i nie (będzie to) do niego należało. I skieruje
- 18 „swe oblicze na wyspy, i wiele zdobędzie; ale konsul uczyni „temu koniec z zelżywością dla niego, tak że nie będzie „mógł mu tej zelżywości oddać. Poczem skieruje swe oblicze

- 19 „ku twierdzom swej ziemi, ale się potknie i upadnie, i nie „znajdzie się go“.

Wyjaśnienie Daniel 11, 2-19.

- 11,2 Po Cyrusie jeszcze ma być trzech królów w Persji; wspominałem, że Biblia wymienia po imieniu tylko czterech królów: Cyrusa, Darjusza, Kserksesa i Artakserksesa, które to imiona istotnie się powtarzają wśród królów perskich; w rzeczywistości było dwu Cyrusów, trzech Darjuszów, trzech Artakserksesów i jeden Kserkses. Zatem w całości nie czterech królów, ale było ich razem 9 monarchów. Daniel jednak ściśle się trzyma Biblii, z której czerpie swe symbole. Specjalnie wspomina ostatniego Darjusza Kodomana, który nie umiał się ostać przed naporem Aleksandra Wielkiego.
- 3 Aleksander W. jest tym greckim królem, który owaładnie wielkim państwem, a który na szczycie swej potęgi stanął, nie będzie mógł tego państwa przekazać w ręce swoich następców; ale państwo jego się rozpadnie na cztery monarchje, na czele których nie będą stali potomni Aleksandra.
- 4 Najsilniejszą będzie część państwa, założona przez Ptolomeusza I Lagi (323-285)¹⁵). Seleukus Nikator uciekając przed Antygonem z Babilonu, oddał się w opiekę Ptolomeusza, który uczynił go swoim zastępcą i generałem. Daniel wymienia tych tylko monarchów z pomiędzy Ptolomeuszów i Seleucydów, których rządy zaciężyły silniej nad Palestyną. To też wiersze 5-19 omawiające stosunki i wojny, toczone między Ptolomeuszami z Egiptu i Seleucydami z Antjochji, są do pewnego stopnia szkicem historii Palestyny w tej epoce. Podobnie jak w rozdziałach poprzednich interesują Daniela państwa Nabuchodonozora, Belšaccara, Persów i Hellenów o tyle tylko, o ile Judea właśnie odczuła ich panowanie nad sobą. Seleukus Nikator, generał Ptolomeusza I. Lagi, jednak się usamodzielniał i założył państwo syryjskie w r. 312, które się miało okazać potężniejszym od Egiptu. Odtąd będzie się toczyła ciągła walka między Egiptem

¹⁵) A Revue Biblique r. 1935 str. 548—581. M. A b e l: La Syrie et la Palestine au temps de Ptoloméé I Soter.

- i Syrią o posiadanie specjalnie Palestyny. Zawsze w ciągu wieków dąży Egipt do owdzięcia przynajmniej Palestyną, o ile nie chciał być zepchnięty do roli małego państwa.
- 5 To ma na myśli prorok, gdy pisze: „między generałami jego (t. j. Ptolomeusza I) będzie jeden mocniejszy od niego „i owdzię państwem większym od jego państwa“.
- 6 Stwierdza w. 6, że po pewnym czasie nastąpi porozumienie między Egiptem i Syrią, i celem wzmocnienia tego przymierza wyda Egipt jedną z księżniczek za króla Syrii, ale to przymierze długo się nie osto, bo tak księżniczka ta, jak i syn jej i mąż zostaną przez zdradę pojmami. Prorok ma na myśli fakt, że Ptolomeusz II Philadelphus (285—247) wydał swą córkę Berenikę za żonę Antiochowi II Theosowi (269—247). Ale tymczasem pierwsza żona Antiocha II Laodika, umiała usunąć od tronu Berenikę i jej syna, oraz męża
- 7 Antiocha II. Po upływie czasów, powstanie mściciel Bereniki
- 8 z jej rodu — zgromadzi wielkie wojska i okaże się silniejszym w walce i zabierze jako łup posągów bóstw syryjskich, oraz liczne drogocenne naczynia ze złota i srebra. Czyn ten, mimo usiłowań Seleucydów nie dał się na razie pomścić. Przyjmuje się, że prorok ma na myśli Ptolomeusza III Euergetesa, brata Bereniki, który zdołał ubezwdzić Syrię mimo
- 9 oporu, stawionego przez Seleukusa II Kallinikosa, którego wyprawa do Egiptu spęzła na niczem.
- 10-13 Synowie Seleukusa II: Seleukus III Keraunos (229—226) i Antioch III Wielki są właśnie tymi, którzy według Daniela z oburzenia nad klęską ojca, wystawią wielkie wojska przeciwko Egiptowi. Przyszło do bitwy pod twierdzą Rafia, gdzie Ptolomeusz IV Philopator (221—240) odniósł zwycięstwo w latach 219—217. Polybios mówi o wielkiej klęsce Antiocha III pod Rafia, jednak Ptolomeusz nie był na tyle silny, iżby mógł wyzyskać odniesione zwycięstwo. Wobec czego Antioch III przedsięwziął ponowną wyprawę po kilku latach. Wtedy też znalazł się Egipt za Ptolomeusza V Epifanesa (204—181) w ciężkim położeniu. Prorok przypomina jakby mimochodem, że także wielmoże izraelscy stanęli wtedy po stronie Syrii przeciwko Egiptowi. Ma niewątpliwie na myśli potężnych Tobiadów, którzy zdradziecko opuścili Ptolomeuszów, przerzucając się na stronę Seleucy-

dów, przez co dali impuls do wypadków, jakie miały stąpić za Antiocha Epifanesa.

14-18 Antioch jest tym razem zwycięski. Jesteśmy w latach 200-1. Mimo odsieczy wielkiego wojska egipskiego pod wodzen. Skopasem, przychodzi w r. 198 do bitwy pod Paneas, zwycięskiej dla Antiocha III; wojska egipskie cofnęły się za mury miasta Sidon, gdzie się musiały poddać Antiochowi III. Wtedy też Syryja posiadała już na stałe kraj przepiękny — t. j. Judeę. O tem mówi prorok, gdy pisze: „i przyjdzie król północy i usypie wał, i weźmie miasto uzbrojone (Sidon), a ramiona południa się nie ostoją, ani lud jego wyborowy (wojsko Skopasa), i nie będzie siły do ostania się“.

Walczący Antioch stał się panem Palestyny, w. 16: „a ten, który na nie przyszedł, postąpił według swego upodobania, i nikt się przed nim nie ostoi, i stanie na ziemi przepięknej, a w rękę jego będzie zniszczenie (całkowite)“.

Potem w w. 17 omawia Daniel to, co czytamy u Józefa Flawjusza (Ant. 12, 14, 1), że Antioch III zawarł przymierze z Ptolomeuszem V, i dał mu swą córkę Kleopatrę za żonę. Późem, może właśnie na skutek tego porozumienia z Egiptem, zwrócił się Antioch III w stronę wysp, to jest brzegów Azji Mniejszej, ale w tej wyprawie został w bitwie pod Magnesią r. 190 przed Chr. pobity przez konsula Luciusa Scipiona. Antioch stracił wtedy zdobycze w Azji Mniejszej, i musiał złożyć duży haracz, a chcąc go uiścić rabował skarby świątyń; zginął w Elemaidzie, gdy zagrabił skarby świątyni Bela. Koniec ten opisuje Daniel w 11, 19.

Dalszy ciąg r. 11, 20-44 to historia prześladowań w Palestynie ze strony królów Syryi Seleukusa IV, Heliodora i Antiocha IV.

Podam najpierw tekst w tłumaczeniu, a potem jego wyjaśnienie.

- 11, 20 „A na jego miejscu (Antiocha III) stanął ten, który kazał „poborcy podatków przejść się po najwspanialszej części „królestwa (Judei); ale w kilku dniach zostanie skruszony, i to nie w gniewie, ani nie w wojnie.
- 21 „I powstanie ktoś na jego miejscu godzien pogardy (nibze); „nie byliby mu dali królestwa, ale przyjdzie znienacka
- 22 „i opanuje królestwo za pomocą intryg. I wojska zo- „staną przez niego jak przez wylew zmiecione, i skru-

- „szone zostaną, a także pewien dostojnik religijny (nagid
23 „berit). A gdy tylko ktoś się z nim sprzymierzy, do-
„puści się zdrady, i wyruszy naprzeciw i przemoże z nie-
24 „wielkim narodem. I zniemacka też wyruszy przeciwko
„najtłustszym krajom, i czynić będzie, czego nie czynili
„jego ojcowie, ani ojcowie ojców jego; będzie łupił, i łupy
„i mienie będzie między nich rozrzucał, a przeciwko twier-
„dzom będzie obmyślał plany i to aż do czasu.
- 25 „Potem roznieci swą moc i swe serce na króla południa
„z wielkim wojskiem. Król południa także rozpali się
„do walki z wielkim wojskiem, i będzie bardzo mocny,
„ale się nie ostoi, bo ukażą się przeciwko niemu (niecne)
„zamysły.
- 26 „Ci bowiem, którzy pozywają jego wspaniałe przekąski,
„rozkruszą go, a siła jego wojskowa zostanie zalana w po-
27 „topie, i upadnie wielu poległych. A obaj królowie
„(zwrócą) swe serce ku złemu, i przy jednym stole (sie-
„dząc) rzeczy kłamliwe omawiać będą; ale nie będzie
„z tego żadnego wyniku, bo jeszcze koniec (odłożono) do
28 „czasu. A powracając do ziemi swej z wielkim tabo-
„rem, myśl swą (zwrócił) przeciwko świętemu zakonowi,
„i wykonał (ją), i wrócił do ziemi swej.
- 29 „W chwili stosownej z powrotem ruszył na południe,
„a nie będzie, tak za pierwszym razem jak za drugim
„razem.
- 30 „Lecz przyjdą przeciwko niemu okręty kittyjskie i odwagi
„mu zabraknie i wróci się w gniewie przeciwko święte-
„mu zakonowi (al berit kodeš) i wystąpi (przeciwko nie-
„mu) i ponownie przemyśliwać będzie o takich, coby (go-
31 „towi byli) opuścić zakon święty. I z jego stron staną
„wojska, i zbeszczeszczą świątynię twierdzę, i usuną
„ofiaraę nieustanną, i położą obrzydłość spustoszenia.
- 32 „A tych, którzy się przegrzeszą przeciwko zakonowi (berit),
„pochlebstwami przywiedzie do odstępstwa; a lud tych,
„którzy się przyznają do Boga swego, nabierze odwagi
- 33 „i wystąpi czynnie. A najrozumnijsi z ludu wielu
„przywiodą do upamiętania, mimo, że będą ginęli od
„miecza, i od płomienia, i będą w niewoli i pogardzie
„przez szereg dni.

- 34 „Ale w swym upadku będą doznawali pomocy niewiel-
 35 „kiej, to też przystanie do nich obłudnie wielu. A z poś-
 „ród najrozumniejszych (niejeden) się zachwieje, aby ich
 „przetopić, ich oczyścić, i uczynić nieskalanymi przez pe-
 „wien okres czasu, gdy się to jeszcze przedłuży.
- 36 „A król będzie postępował według swego upodobania,
 „i będzie się rozuchwalał i wynosił nad wszystko bóstwo,
 „przeciwko Bogu bogów (‘el ’elim), będzie mówił słowa
 „niebываłe, i mieć będzie powodzenie, aż dopełni się
 „gniew; to bowiem, co postanowione jest, musi się wy-
 37 „konać. Nie będzie też miał na uwadze boga swych
 „ojców, ani bóstwa drogiego kobietom, słowem, nie bę-
 „dzie miał na uwadze żadnego bóstwa, bo się nad
 38 „wszystko będzie wynosił. A zamiast tego będzie cześć
 „oddawał bóstwu kapitolijnskiemu, bóstwu, którego nie
 „znali ojcowie jego, cześć oddawać będzie w złocie
 39 „i srebrze i kamieniu drogim i w klejnotach. I w imie-
 „niu Boga obcego będzie wznosił twierdze; tego, kto go
 „uznawać będzie, obsypie zaszczytami, i takich uczyni
 „księżętami nad wieloma i wydzieli im w zamian ziemię.
- 40 „Ale po pewnym upływie czasu zetrze się z nim król
 „południa; i zwali się jak burza król północy z wozami
 „i konnicą i z licznymi okrętami, i najedzie ziemię (jego),
 41 „i zaleje i przemaszeruje. Wejdzie też do³ ziemi prze-
 „pięknej, i tysiące upadną, a ujdą przed jego ręką ci:
 „Edom, Moab i najwyborniejsza część Ammonitów.
- 42 „I wyciągnie rękę swą ku (różnym) krainom, a ziemia
 43 „egipska nie ucieknie przed nim. I zawładnie skar-
 „bami złota i srebra, i wszystkim co najdroższego po-
 „siada Egipt; a Libja i Etyopja są w jego orszaku.
- 44 „Lecz przerażą go wieści od Wschodu i od Północy,
 „i wyruszy w zapalczywości wielkiej, aby wystąpić i wy-
 45 „gubić wielu. I postawi namiot swego pałacu między
 „rzekami (jamim) i górą wspaniałą i świętą, i dojdzie do
 „końca swego, a nikt go nie wspomůže!“

Poczem 12, 1-3 prorok opisuje, jak to archanioł Michał wal-
 czyć będzie po stronie ludu w czasach ucisku strasznego. Wtedy
 to zostanie wyratowany lud, ci mianowicie, którzy są zapisani
 w księdze. A wielu z tych, co śpią w prochu ziemi powstaną,

jedni na życie wieczne, a inni na hańbę, na wieczną hańbę. A rozumni będą świecić jak blask firmamentu, ci zaś, którzy wielu usprawiedliwią, jak gwiazdy wiecznie i zawsze.

Wizja 11, 20-45 w sposób syntetyczny i jasny opisuje prześladowanie i walki ludu izraelskiego, które znamy z dwu ksiąg machabejskich, a które przypadły na czasy Seleukusa IV i Antiocha IV Epifanesa, panujących w latach 187—175 i 175—151. W opisie poprzednim 11, 2-19 przedstawił Daniel walki między Ptolomeuszami i Seleucydami. W toku tych walk, toczonych o Palestynę i wygrywanych na terenie palestyńskim, lud żydowski bardzo cierpiał. Już wtedy za Antiocha III mianowicie wkradła się demoralizacja między lud izraelski, jako przykład zacytował prorok postępowanie Tobiadów — którzy się wzbogacili jako dzierżawcy ceł i podatków królów egipskich, a potem zdradzili Egipt i przetrucili się na stronę Syrii. Jak w Biblii wogóle Egipt traktowany jest życzliwiej, bo jako słabszy jest mniej niebezpieczny dla Izraela niż państwa wschodnie. To samo widzimy u Daniela. Mojem zdaniem szczegółowa historia stosunków między Egiptem i Syrią w latach 312—185 — specjalnie zajmuje się dziesięcioma królami, jest zatem r. 11, 2-19 wytłumaczeniem, co Daniel rozumiał pod 10 rogami, które zdobyły straszną bestję wizji w r. VII, 7, 8, 20. Także chce wyjaśnić to, co powiedziane 2, 43 o małżeństwach zawieranych celem pojednania się i umocnienia, czego jednak nigdy nie osiągnięto. Zwykle w 10 królach dopatrują się krytycy królów Seleucydów, ale z r. 11, 2-19 wynika, iż tych dziesięciu królów, to właśnie ci, których wspomina wyraźnie Daniel tutaj. Są to mianowicie:

1. Ptolomeusz I Lagi; 2. Seleukus I Nikator cf. Dan. 11, 5;
3. Ptolomeusz II Philadelphus; 4. Antioch II Theos, Dan. 11, 6;
5. Ptolomeusz III Euergetes, Dan. 11, 7-8;
6. Seleukus II, Kallinikos Dan. 11, 9;
7. Ptolomeusz IV Philoptor, Dan. 11, 10-12;
8. Antioch III i Seleukus III Keraunos jako jeden król — Dan. 11, 10 i 13-19;
9. Ptolomeusz V Epifanes, Dan. 14-17;
10. Seleukus IV, zamordowany przez Heliodora, który się ogłosił regentem, Dan. 11, 20.

Szczegółowe wyjaśnienie Dan. 11, 20-45.

- 11, 20 Mówi o Seleukusie IV, który był właśnie wysłał Heliodora do Jeruzalem, aby zagarnąć skarby świątyni, co się skończyło obiciem Heliodora przez Aniołów, patrz 2 Macc. 2, 26-27. Właśnie Seleukus zginął tragicznie z rąk tegoż Heliodora, jak mówi Daniel 11, 20: w przeciągu kilku dni został stracony i to nie przez gniew, to znaczy przez karę Bożą, a nie przez wojnę. Daniel zwykle nazywa karę Bożą — gniewem.
- 21-22 Po nim nastąpił ktoś, kogo nazywa prorok „godny pogardy“ nibże, widocznie aluzja oraz trawestja przydomka Antiocha II (175-169) Epifanes — domyślne theos — Bóg, który się objawił. Już Polibiusz (Schürer: Geschichte des jüdischen Volkes, ed. 4 t. I. str. 191) mówi, że raczej należałoby go nazwać Epimanes czyli szaleńcem. Jemu się tron nie należał, lecz bratankowi Demetrjuszowi, synowi Seleukusa IV; prorok zaznacza, że tylko dzięki intrygom zdołał się dostać na tron. Wymknąwszy się z niewoli rzymskiej, gdzie był trzymany jako zakładnik senatu, umiał zagarnąć panowanie, zajmując podstępnie porty syryjskie. Zdołał zgromadzić bardzo prędko znaczne siły zbrojne, i tak usunął Heliodora, który zamordował Seleukusa, przywłaszczył sobie regencję w imieniu małoletniego Demetrjusza. Także Antioch odsunął od arcykapłaństwa Oniasza III, za poduszczeniem jego brata Jazona w r. 174, poczem w trzy lata później go zamordowano — cf. Dan. 9, 25-26 — nazywa Daniel Oniasza „māšiah“, a tu nazywa go „nagîd brît“ = dostojnik religii.
- 11, 23-24 jest dosadną i świetną charakterystyką Antiocha Epifanesa; w tych dwu zdaniach jeszcze go lepiej prorok scharakteryzował, niż Polybios (Schürer l. c.). Był bezczelny, nie przebierał w środkach, gdy chodziło o zabranie pieniędzy i mienia, które potem rozpraszał i marnował. Monarchowie Seleucydzi nie byli skrupulatni, ale słusznie zaznacza Daniel, że Antioch IV w braku sumienia, w bezczelności przewyższył wszystkich swoich przodków.
- 11, 25-28 omawia prorok wojnę Antiocha z Ptolomeuszem VII Philometorem, wspomnianym 1 Macc 1, 18, nawet autor

tej książki machabejskiej cytuje wyrażenie z Dan. 11, 26. Tak księga Machabejska jak i Daniel mają na myśli zwycięstwo Antiocha odniesione nad Philometorem w bitwie pod mons Cassius w r. 171 przed Chr., poczem Antioch IV zajął Pelusium i wtargnął do Egiptu. W. 27 mówi o złośliwych i niegodziwych planach, snutych przy pertraktacjach pokojowych między nimi; plany te, jak zaznacza prorok byłyby, gdyby się były udały wcześniej jeszcze, sprowadziły czasy końcowe, któremi dla Daniela jest okres prześladowań religijnych Antiocha między r. 167—169. To też w związku z temi pomysłami, jak zaznacza Daniel 11, 28, w powrocie z tej wyprawy, zwrócił się Antioch przeciwko zakonowi świętemu — jest to niewątpliwie aluzja do złupienia świątyni, opisanej w 1 Macc. 1, 21-24 i 2 Macc. 5, 11-21 (patrz Göttsberger: Das Buch Daniel, Bonn 1928 str. 85).

11, 29-39 jest opisem prześladowań religijnych, podjętych przez Antiocha po nieudanej drugiej wyprawie do Egiptu, którą uniemożliwili Rzymianie, nakazując na mocy uchwały senatu przez prokonsula Popiliusa Laenasa bezwłoczną ewakuację zajętych ziem egipskich; to oznacza wyrażenie: wyruszą przeciwko niemu okręty kityjskie, tak iż zbraknie mu odwagi, i wróci się w gniewie przeciwko świętemu zakonowi, na nowo przemyśliwać będzie o takich, którzyby byli gotowi opuścić zakon święty. W pierwszym okresie swych wystąpień w Palestynie miał Antioch po swej stronie Jazona, a teraz wystąpią inni podobni zdrajcy świętej sprawy religji, jak Menelaus (patrz 2 Macc. 3, 1-4 50).

1 Macc. 1, 35 wspomina o załodze, złożonej z wojsk egipskich, a stacjonowanej przez Antiocha w Jeruzalem w obrębie świątyni, zbudowanej obronnie, przez co została świątynia zbezszczezona; wtedy też dokonano się to, o czym już powiedział Daniel 8, 11, 12, 13; 9, 27, to jest usunięto codzienną ofiarę „tamid“, oraz wstawiono „šikkuc mešomem“, czy też krótko „šomem“, a tem było, jak informuje 1 Macc. 1, 54-57 (Vulg.) ustawienie posągu i ołtarza Zeusa, na ołtarzu całopalenia. Przytem udało się Antiochowi pozyskać dla tych planów świętokradzkich część filohelenistyczną z pośród Żydów, przez co wywołał

rozłam w narodzie żydowskim, i doprowadził do krwawego prześladowania tych, co zastali wierni religii i tradycji ojcowskiej. Prześladowanie znane z opisu ksiąg Machabejskich.

Daniel wspominając 11,34 o niewielkiej pomocy, na skutek której wielu przystanie obłudnie do wiernych Bogu, ma na myśli fakt zapisany w 1 Macc. 1, 60 krwawy i energiczny sprzeciw Matatjasza i jego synów; ale upłynie jeszcze pewien czas, zanim powstanie to wyda swe zbawienne owoce. Prorok uważa to prześladowanie za koniecznie potrzebne oczyszczenie, choć się nie-jeden wtedy zachwiał; jednak właśnie dlatego, że jeszcze będzie dłuższego czasu potrzeba do końca przewagi państwa bezbożnego, potrzebną jest świetnie wypróbowana elita.

11, 36 — zawiera szereg rysów antychrystusowych, które potem się powtórzą przy opisie antychrysta w Nowym Testamencie (2 Thess. 2, 4-9. Apoc. 13, 1-8), a specjalnie w. 11, 36 chce podkreślić w tej charakterystyce Antiocha, że on jest właśnie tą osobistością, którą już opisywał z okazji wynoszenia się nad Boga małego rogu 8, 10; jego niezwykłych bluźnierstw 7, 8, 25 i znamienego powodzenia, jakie mimo to miał 8, 10; a miało to trwać tak długo, aż się dopełni gniew Boży 8, 19; 9, 27 i stanie się to, co było postanowione 9, 26, 27 (cf. Götttsberger, Daniel: l. c. 86). Przyczem podnosi Daniel, że postępowanie Antiocha jest nieuzasadnione, bo prześladowanie religii izraelskiej nie miało na celu podniesienia religii ojczystej Syrii, z jej kultem Baala i Adonisa — tego ulubieńca kobiet, ale religii obcej, mianowicie Jowisza kapitoliniego — którego nazywa Bogiem twierdzy ma'uzzim kapitolu (A. Götttsberger, ib. l. c. 86, i Livius 41, 90 i 2 Macc. 6, 2)); Antioch posyłał Jowiszowi do Rzymu dużo ofiar i danin. Nadto Daniel podkreśla znaną z historii hojność Antiocha dla swoich zwolenników.

11, 40-45. Wreszcie opisuje prorok koniec Antiocha. Jednym z powodów jego upadku jest trzecia z rzędu wyprawa do Egiptu; o tej wyprawie wspomina tylko Porphyrius i Hieronim (Migne P. L. 25, 598) — w czasie tej wyprawy dużo ucierpiała Palestyna i Syryja południowa, jedynie tylko ziemie Edomitów, Moabitów i częściowo kraj Amomitów uszły tej klęski. Jednak i ta wyprawa spełznie na niczem, bo wieści, nadchodzące od wschodnich i północ-

nych granic jego państwa, zmuszą go do zawieszenia tych działań. W odwrocie z Egiptu dużo ucierpiała Judea. Antioch zwrócił się przeciwko Armeni i Partom i zginął w Persji. Wyrażenie „i zbuduje swój pałac — namiot między rzekami na górze wspaniałej“ nie oznacza Palestyny. Co miał prorok na myśli pod nazwą „har — cebi — kodeś?“ chyba nie górę świątyni? Autor księgi Daniela znał Wschód, Babilon i Persję, jak wskazują liczne reminiscencje w jego wizjach. Może miał na myśli Persepolis, może Suzę, albo któreś z miast świętych Wschodu.

Bezpośrednio z upadkiem Antiocha następuje w. 12, 1-3 opis końca wszechzeczy; Daniel tyle razy wspominał o państwie świętych, jako spadkobiercy potęgi tamtych państw, a mającym trwać bez końca; tu już nie ma nic więcej do powiedzenia o królestwie bożem na ziemi, — tylko zaznacza, że ostateczny koniec ludzkości to dla jednych życie wieczne, dla innych hańba wieczna, co nastąpi po zmartwychwstaniu.

Daniel w swej mowie proroczej 11, 2-45 poświęconej wyłącznie wyjaśnieniu symbolów czwartego państwa, a specjalnie bestji strasznej r. VII i VIII zdaje się uczyć, że bezpośrednio po prześladowaniu nastąpi ostateczny kres wszystkiego, tak że już nie ma miejsca na to państwo świętych, które przecież miało już trwać zawsze, a nie miało nikomu odstąpić swego panowania. Ale trzeba zwrócić uwagę, że właśnie r. 11, 2-45 zajmuje się wyłącznie państwem czwartym, a bynajmniej nie chce kwestionować tego, co już był o piątym państwie świętych wypowiedział. Ono się musi zmieścić między końcem wszechzeczy po zmartwychwstaniu, a upadkiem rogu bluźnierczego, Antiocha — tylko, że prorok uważał, iż już był dostatecznie objaśnił to przyszłe państwo świętych — nie miał nic więcej do dodania, tylko że ostatecznie cała ludzkość doczeka się zmartwychwstania i wieczności szczęśliwej lub nieszczęśliwej.

Księga Daniela nasuwa jeszcze mnóstwo innych problemów i zagadnień, chodziło na razie tylko o to, aby wyjaśnić znaczenie symbolów, użytych przez Daniela na scharakteryzowanie czterech państw, które miały poprzedzić epokę Zbawiciela i królestwa świętych.

Księga Daniela posługuje się w swym układzie i przeprowadzeniu swej ideologii metodą eliminacji; rzeczy więcej znane

omawia na początku, a rzeczy mniej znane i niejasne wciąż na nowo oświetla, eliminując kolejno to, co już zostało dokładnie oświetlone.

To też państwo przyszłości, jako coś, po części transcendentnego i istniejącego w perspektywie proroczej, niehistorycznej, nie potrzebowało już żadnego dalszego oświetlenia. Daniel jednak i tutaj stworzył w kilku rysach syntezę eschatologii biblijnej, która stoi na progu syntezy eschatologicznej, danej przez ewangelje, listy i pisma apostołskie. To też właśnie księga Daniela tak potężny wywiera wpływ na kształtowanie się idei królestwa Bożego i eschatologii Nowego Testamentu; wpływ bezpośredni i większy, niż inne pisma innych proroków.

Dla Daniela jest rzeczą oczywiście jasną, że te cztery państwa, mające poprzedzić powstanie państwa świętych, nie będą razem trwać dłużej niż 500 lat, jak się on wyraża: 7 kroków 70 lat trwania niewoli babilońskiej.

To też słusznie Hieronim tłumaczy trudny wyraz „nehtak“ 9, 24 przekładane zwykle przez „oznaczono“ — przez „abbreviatae sunt“. Epoka 500 lat, mająca poprzedzić wiecznie mające trwać mesjaniczne państwo świętych, chyba nie może być nazwana zbyt długą!

W tem określeniu zaś Daniel odróżnia 4 epoki: a) epokę państwa Nabuchodonozora, kulturalnie najwyższą, b) epokę państwa Belšaccara — krótki okres upadku, następujący po świetnej kulturze babilońskiej, c) epokę perską, która dla Daniela jest okresem kultury świętej jeszcze i potężnej, d) wreszcie epokę helenistyczną, której kultury, tak różnej od tamtych, Daniel tak dalece nie rozumie, że ona mu się wydaje brutalną, straszliwą i okropną. Byłoby rzeczą interesującą wykazać, czemu o kulturze helenistycznej, specjalnie tej, którą reprezentuje Egipt Ptolomeuszów i Syrja Seleucydów wydał Daniel tak straszny sąd? Na to pytanie możnaby dać łatwo odpowiedź, gdyby się zebrało analogiczne sądy o tej kulturze, jaką spotykamy w innych księgach Biblii, np. w księdze Kohelet, w księdze ben Sirach, późniejszych psalmach, i nawet jeszcze w tak filohelenistycznej greckiej księdze Mądrości. Nie chodzi tu oczywiście o obiektywne wartościowanie tych różnych kultur, tylko o ocenę, jaką o nich mają autorowie ksiąg świętych, wyrosli nie na podłożu antycznej kultury helenistycznej, ale na podłożu wpływów, jakim ulegali ze

strony kultury babilońskiej, staro-egipskiej i perskiej. Wychowani w świetle tych wpływów kultur wschodnich, stali bezradni wobec kultury helenistycznej, która przyniosła nieznaną Wschodowi pesymizm, sceptycyzm, indyferentyzm religijny, a za Antiocha nawet pewnego rodzaju ateizm. To trzeba mieć na uwadze, gdy się czyta i studjuje księgi Biblijne, kto inaczej patrzy, nie rozumie ideologii Biblii. Naturalnie, że takie sądy są jedynie na peryferji Biblii. Istotne bowiem znaczenie Pisma św. to nie osąd o kulturze takiej lub innej, ale jej treść religijna, wyrosła z ducha nadprzyrodzonego proroczej inspiracji. W tym względzie Daniel, pomijając wielkie walory literackie tej książki, jest również wielkim, genialnym i boskim, tak jak jego poprzednicy: Izajasz, Jeremjasz i Ezechiel, z których obficie czerpał, i na których się wzorował; a jednak stworzył rzecz równie oryginalną i potężną.

Warszawa

Ks. Wilhelm Michalski.

SUMMARIUM.

W. Michalski: Quaenam regna praemessianica libri Danielis visiones significant?

Hisc scopum mihi proposui demonstrare per modum syntheticae investigationis quaenam regna propheta Daniel in suis visionibus et symbolicis descriptionibus designare vellet. Ultimis hisce annis modo et methodo valde ingeniosa similem laborem clarissimi exegetae catholici interceperunt, praecipue vero Knabenbauer: *Commentarius in Daniele Prophetam...* (Cursus Scripturae Sacrae) Parisiis 1891; P. Riessler, *Das Buch Daniel-Wien* 1902; Joh. Göttberger: *Das Buch Daniel*, Bonn 1928. De nostra quaestione specialiter tractaverunt ex catholicis: D. Buzy: *Les symboles de Daniel* (Revue biblique N. C. 15/1918/403-31); A. v. Hoonacker: *The four empires of the book of Daniel* — *Expository Times* 13,420-23; G. Zumbiehl: *Die Weltreiche bei Daniel* (Monatsblätter f. d. kath. Religionsunterricht 8, 1—11, 33—46); H. Junker: *Untersuchungen über lit. u. exeg. Probleme des B. Daniel*, Bonn 1932; Bea Aug.: *Quaestiones literariae. criticae, historicae Daniel* — Romae 1933. Multa optime inventa habentur in plurimis maximi momenti commentariis ab acatholicis editis, quae generaliter meminisse sat est. Göttberger in suo commentario de quo supra, sequitur thesim, prima vice a v. Hoonacker propositam, regnum secundum Danielis nullum esse aliud, nisi regnum Belšaccar, qui a Daniele filius Nabuchodonosor dicitur. Quae sequuntur ostendere tendunt, hanc thesim multis aliis argumentis adhuc firmiter probari posse. Studui imprimis investigando fontes inspirationis Danielicae, in quibus libri sacri veteris Testamenti praecipuum locum occupant: in primis Jeremias, Isaias et Ezechiel, probare fontem non minimi momenti fuisse notitiam historiae et culturae Orientis Antiqui; — ex his et aliis diversis fontibus prophetam hausisse imagines illas ingeniosas et magnificas.

Epocha praemessianica, quae oculis prophetiae affulget est tempus septuaginta hebdomadarum, quod denique initio epochae Christi Domini

explicit, ut Daniel expresse dicit. Quatuor vero regna praemessianica non occupant totum hoc spatium temporis, nam cessant existere cum morte Antiochi IV anno 164 ante Chr. n. et incipiunt cum primo anno Nabuchodonosor 605. Epocham vero septuaginta hebdomadarum Daniel incipit a primo anno Darii Medi, quem successorem fuisse Belšaccar regis Babilonorum (Dan. 6, 1—9. 1, 24) dicit. Tempus vero messianicum secundum claram prophetae expressionem (Dan. 9, 24.) non incipit, nisi circa 490 annis post Babilonem captam, scil. anno 539 a. Chr. n. Daniel autem incipit 9, 25 historiam quatuor regnorum: „ab exitu sermonis“ quod ea quae Jer. 25, 1; 26, 2; 27, 1 commemorat. Certum est enim, hodieque ab omnibus, paucis exceptis, admissum ultimum regnum, praecedens regnum Sanctorum fuisse regnum ab Alexandro M. conditum, Ptolomaeis et Seleucidis transmissum, quod regnum secundum Danielis prophetiam cum morte Antiochi finem assecutum est. Secundum clarissimam prophetae interpretationem (5, 28; 9, 20; 9, 1—3) cum quibus ea quae dicta sunt, (2, 39; 7, 6) conveniunt, regnum tertium, ab Alexandro Magno destructum, et regno Belšaccar succedens, esse regnum Medorum et Persarum, quod expresse a Daniel uti regnum unum et indivisum, similiter ac regnum quartum Alexandri M. eiusque successorum dicitur (2, 39; 2, 40; 5, 28, 30; 6. 1; 7, 6, 7; 8, 3, 20).

Hypotheses proinde, quae quartum et tertium regnum in duo diversa regna dividunt assumendo scilicet secundum regnum esse Medorum, et tertium Persarum; vel secundum regnum esse Medorum et Persarum, et tertium, monarchiam Alexandri M., quartum denique esse regna Alexandro M. succedentia, videlicet Ptolomaeidorum et Seleucidorum. Hypotheses illae sunt manifeste contrariae iis, quae a propheta locis paulo superius citatis affirmantur.

Cum vero a Daniele iterum atque iterum exprimatur regnum primum esse monarchiam Nabuchodonosor regis Babylonis (Dan. 2, 37 cf. Jer. 27, 6—7; 5, 18—21) quaeritur, quodnam sit regnum sub symbolis argenti (2, 32, 39) ursi ex parte erecti et tres costas in dentibus gerentis (7, 5); hae imagines et symbola optime explicantur in visione: mane, mane, thekel, upharsin (5, 26—28) ubi thekel Belšaccari applicatur, cum invocatus sit levior hasir, (5, 27) quod manifeste parallelum est (2, 32, 39), ubi secundum regnum humilium — arca vocatum sit. 5, 26—29 tribus regnis Nabuchodonosor videlicet Belšaccar et Medorum atque Persarum symbola et figuras scripturae, quam nec legi nec explicari poterant sapientes Babyloniorum, Daniel applicat nominando „thekel“ regnum Belšaccar, pares vel pharsin Medis et Persis (pares et perasin-pharsin paronomasia: Peras = Persae) significat dimidiam minam argenteam. Proinde regnum Medorum et Persarum etsi secundum Daniel sit minoris momenti quam mina aurea, regem Nabuchodonosor representant, attamen magis extenditur quam regnum Nabuchodonosor, ut iam 2, 32, 39, significatum est.

Etsi multa sint adhuc incerta, quae compositionem libri Daniel attinent, attamen est clarum omnino libri compositionem esse ingeniosam, artificiosam; et duae partes libri Danielis cc. I—VI et VII—XII intimis nexibus iunguntur et unam eandemque ideam et finem exprimunt. In parte historica propheta multa narrat quae sunt gesta tempore regum Nabuchodonosor, Belšaccar et regum Medorum et Persarum. Pars historica nihil omnino dicit de temporibus hellenicis, cum tempora illa sint pro Daniele non historice praesentia, uti regna Nabuchodonosor, Belšaccar, et Medorum atque Persarum, sed pertinent ad ea quae futura sunt. Multa alia momenta valoris minoris, sed valde utilia ad interpretandas visiones et imagines hic praetereo, cum de his per longum disserui in dissertatione superius lingua polonica typis impressa.